

GOLDSUN
czysta energia



POMPY CIEPŁA
☎ 84 888 01 87
UL. NAMYSŁOWSKIEGO 8,
22-400 ZAMOŚĆ



FOTOWOLTAIKA

REKUPERACJA

OPONY
OSOBOWE I CIĘŻAROWE
MECHANIKA SAMOCHODOWA

Zamość, ul. Karola Namysłowskiego 8
Biuro - tel. 726 720 048 / Hand. - tel. 726 720 051



EUROMASTER
Serwisowanie Opon i Pojazdów

Serwis mobilny TIR
tel. 726 720 050

Tygodnik bezpłatny

nr **48** (381)
nowy kurier
Z A M O J S K I

Wtorek 29 Listopada 2022 r.

ISSN 2450-5579

WD WĘGLO-DREW

-17% **PROMOCJA**
NA DREWNO
TANIEJ O WYSOKOŚĆ INFLACJI!
LEGIONÓW 84 | www.weglo-drew.pl
KALINOWICE 90 | tel.: 530 61 61 61

dobra A. Truszek
SZKOŁA
Ośrodek szkolenia kierowców
Najwyższa zdawalność!

Z tym KUPONEM
2 godziny jazdy GRATIS!

*Oferta ważna przy zakupie pełnego kursu

ul. Solna 5 „Starówka”
22-400 Zamość

84 639 33 13
509 500 323

AM, A1, A2, A, B1, B, B+E, T, C, C+E, D



Na straży Cyberbezpieczeństwa!

str. 3



Z UŚMIECHEM
MOŻESZ nam zaufać

Amadentis

GABINET STOMATOLOGICZNY

LEKARZ DENTYSTA Aleksandra Mazur-Nowakowska
Specjalista stomatologii zachowawczej z endodontią

📍 ul. Lipska 61B/39 Zamość 🌐 www.amadentis.pl 📞 514 014 004



Dobro i radość niesione w paczkach

„Cały mały pokój zastawiony paczkami, uszczęśliwiał rodzinę a nas jeszcze bardziej. Szlachetna Paczka już po raz 22. dzieli się dobrem.

Szlachetna Paczka powstała w 2001 roku i do dziś dzieli się dobrem z potrzebującymi. Co roku potrzebujących jest coraz więcej. Szczególny okres sprzyja organizowaniu akcji charytatywnych. O tym, że warto pomagać i komu pomagają zamojscy wolontariusze opowiedziała Nowemu Kurierowi Zamojskiemu pani Katarzyna Sawicka, która jest liderem rejonu Zamość projektu Szlachetna Paczka. Jak podkreśla nasza rozmówczyni wolontariat w Paczce jest wymagający, ale niesie to za sobą mnóstwo pozytywnych wrażeń, radości z uszczęśliwiania innych, a także rozwój osobisty. Dzięki pracy przy Szlachetnej Paczce, wolontariusze rozwijają różne kompetencje; uczą się organizacji czasu, pracy w zespole, zarządzania ludźmi, pracy projektowej. Wolontariusze nabywają również umiejętności interpersonalne i komunikacyjne. Wolontariat Szlachetnej Paczki jest ponadto okazją zdobycia doświadczenia, które przyda się również w życiu zawodowym.

Szlachetna Paczka jest już dorosła, powstała 2001 roku i obecnie dzielimy się dobrem podczas XXII edycji Paczki.

Osobiście jestem w projekcie od 2011 roku, zgłosiłam się na stanowisko lidera, od razu na głęboką wodę. Wtedy działałam w gminie Werbkowice, od 8 lat angażuję się w Szlachetną Paczkę w Zamościu. Poznałam wielu wspaniałych ludzi, cały czas obserwuję pozytywne zmiany zachodzące dzięki Szlachetnej Paczce, która uzależnia i jest kołem dobroci. Nauczyłam się każdą porażkę przeistaczać w sukces dzięki właśnie Szlachetnej Paczce. Obecnie w Zamościu działa 22 wolontariuszy a podczas Weekendu Cudów będzie ich kilkakrotnie więcej – opowiada pani Katarzyna.

NKZ :Jakie rodziny potrzebujące są w tym roku, co miało na to wpływ?

KS: Rodziny potrzebujące wsparcia podzielone są na kilka kategorii. Są wśród nich rodziny wielodzietne, rodzice samotnie wychowujący dzieci, seniorzy, osoby samotne czy startujące w dorosłość. Nie brakuje także rodzin dotkniętych chorobą czy niepełnosprawnością (w tym również dzieci). Wśród osób, które czekają na przedświadczonej pomocy są także rodziny dotknięte skutkami pandemii oraz skutkami wojny.

Każdy z nas miewa kryzysy, jednak, gdy słyszę od wolontariuszki Ani, że zgłosiła się do nas z tego względu, że dla starszego samotnego pana Szlachetna Paczka była czymś najpiękniejszym w jego życiu to mój kryzys znika w jednej sekundzie. Pamiętam też starszą samotną panią, która nie miała już nikogo bliskiego na tym świecie. Zostawiliśmy paczkami całą jej kuchnię i małą pokój, jej łzy wzruszenia, niedowierzania, taką szczególną iskrę w oczach... „Nigdy nie spotkałam Mikołajów i Mikołajek, aż do dziś...” szepnęła i uściskała mnie, dziękując kilkakrotnie. Pamiętam historie, kiedy spełnialiśmy ostatnie marzenia i zawsze mam z tyłu głowy, aby zdążyć na czas, zdążyć spełnić choć ostatnie marzenie...i raz nie zdążyłam. To boli. Pamiętam mnóstwo historii paczkowych, mnóstwo wzruszeń, mnóstwo cudów, tak, tak właśnie cudów. Jest jednak jedna szczególna historia, którą po raz kolejny w życiu chciałabym się podzielić.

6-letni Tomeczek (imię zmienione) podczas naszej pierwszej wizyty był słaby, czas spędzał albo w domu albo w szpitalu, wspierany przez mamę i tatę walcząc z nowotworem. Cała okoliczna społeczność robiła zrzutki na leczenie a nasza paczka wolontariuszy starała się jak mogła, aby dla tej rodziny znalazł się darczyńca. Tomeczkowi choroba odebrała dzieciństwo, ale on miał marzenie: wyrzutnię dla samochodu. Rodzice wszelkie pieniądze przeznaczyli na leczenie i na dojazdy, nie było ich stać...Znalazł się Darczyńca, przyszedł dzień odebrania paczek i wręczenia prezentów. Ilość i jakość zawartości paczki przerosła najśmielsze oczekiwania pani Anety (imię zmienione), jej męża Grzegorza (imię zmienione) oraz synka Tomeczka. Po wniesieniu pierwszych paczek poprosiliśmy ich o pomoc w przeniesieniu pozostałych paczek. Nikt nie spodziewał się, że będzie ich aż tyle. Jeszcze przed rozpakowaniem emocje sięgały zenitu. Na twarzach malowała się na zmianę radość i łzy szczęścia. Tomek swymi małymi, ale bardzo zwinnymi rączkami rozpakowywał kolejne kartony. Zapewne poszukiwał swojej wymarzonej wyrzutni. Cieszył się ze wszystkiego, słodczy, ubrań, ale jak otworzył karton z wyrzutnią, wielki uśmiech zagościł na jego twarzy. Pani Aneta bardzo ucieszyła się z zegarka i kilku par butów. Nie znaczy to oczywiście, że żywność i środki czystości nie sprawiły jej radości. Pan Grzegorz natomiast bardzo ucieszył się z portfela i zegarka. Po rozpakowaniu wszystkich paczek Tomek podsumował to pytając „O Boże to wszystko dla nas?” Cały mały pokój zastawiony paczkami, uszczęśliwiał rodzinę a nas jeszcze bardziej. Za Darczyńcą kryło się około 100 Darczyńców małych i dużych z Katolickiej Szkoły Podstawowej. Każdego dnia



uczniowie wraz z nauczycielami bardzo gorąco modlili się o zdrowie Tomeczka. Pewnego dnia 7-letni Bartek przyniósł swoją skarbonkę, dał pani wychowawczyni w klasie i powiedział: „To moje oszczędności na wyrzutnię dla Tomka...” Pani nie kryła łez wzruszenia.

Mówiąc o tym nadal się wzruszam.... Po rozpakowaniu wszelkich prezentów, usiedliśmy w zadumie. Pani Aneta spojrzała na nas i powiedziała: „A my mamy dla was jeszcze większy prezent... Tomek jest zdrowy! Zrobiliśmy niedawno badania i nie ma komórek nowotworowych!” Tych emocji nie da się opisać... Pani Aneta w towarzystwie wolontariuszy pewnego dnia stanęła przed setką Darczyńców małych i dużych, gorąco podziękowała za ogromne wsparcie dla jej rodziny. Wracając do tamtych chwil, pamiętam słowa pani Anety jak bardzo dziękuje temu chłopcu, który przyniósł pieniądze ze skarbonki na wyrzutnię dla Tomeczka, na spełnienie jego marzenia. Dziś Tomeczek cieszy się dobrym zdrowiem, rodzice pracują a pani Aneta odzywa się w okolicach Weekendu Cudów i przekazuje żywność, ubrania, środki czystości, ubrania dla rodzin Szlachetnej Paczki. Dzieli się tym co ma.

NKZ: Co „daje” pomaganie wolontariuszom?

KS: Każdy Wolontariusz Szlachetnej Paczki to szansa na zmianę w życiu trzech rodzin, do których często z pomocą nie dociera nikt inny. Pomaganie daje radość, satysfakcję, poczucie spełnienia. Dostrzegane jest, jak dzięki wolontariuszom dzieją się piękne, wzruszające historie, jak ludzie odyskują nadzieję i wiarę w innych. To wzmacnia i daje pozytywną energię. W drużynie Szlachetnej Paczki można znaleźć wartościowych znajomych, przyjaciół i miłość życia jak moja córka, która angażuje się w projekt od 13 roku życia.

NKZ: Jak i gdzie można wesprzeć?

KS: Lista rodzin, dla których można przygotować paczkę, dostępna jest na stronie szlachetnapaczka.pl. Można na niej wybrać rodzinę, której chcemy pomóc. Co istotne, nie trzeba zastanawiać się, co włożyć do świętecznej paczki, ponieważ przy opisie każdej z rodzin dokładnie opisane są jej potrzeby. W paczce powinny znaleźć się rzeczy z listy potrzeb konkretnej rodziny. Ważne jest, by nie zabrakło w niej tych, które wskazano jako trzy kluczowe potrzeby. Organizatorzy projektu podkreślają jednak, by pamiętać, że paczka ma być nie tylko pomocą, lecz również prezentem, dlatego warto zatroszczyć się o spełnienie także pozostałych potrzeb, w tym również tych, które opisano jako „szczególne upominki”. Są to drobiazgi, o których marzą członkowie rodzin i będą one dla nich szczególną radością.

Czy teraz wiecie, dlaczego Szlachetna Paczka jest kołem dobroci? Tak naprawdę to nie rzeczy pomagają, ale ludzie! A jak zrobić Paczkę? To proste. Zbierz bliskich, kolegów z pracy czy szkoły i wspólnie przygotujcie Szlachetną Paczkę, która stanie się realnym, skrojonym na miarę potrzeb wsparciem dla wybranej rodziny. Przygotowując ją w gronie współpracowników, znajomych czy domowników, dużo łatwiej jest skompletować niezbędne produkty i podzielić się z potrzebującymi z najbliższej okolicy, którzy mają w życiu trudniej.

Potrzebujesz więcej informacji? Znajdziesz je tutaj: www.szlachetnapaczka.pl/poradnik-darczyncy/.

Spotkanie autorskie w Książnicy Zamojskiej

Spotkania z Agatą Tuszyńską to zawsze niezwykle przeżycie. Autorka potrafi przynieść nas w magiczny świat słowa, pamięci i artystycznych doznań.

Romain Gary/Emile Ajar/Roman Kacew. Podwójny laureat nagrody Goncourtów. Nagrody, które...

...można dostać tylko raz! Jak to zrobić?

Mistyfikator, nieprzeciętny umysł i jedna wielka mistyfikacja.

Autor słynnej *Obietnicy Poranka* i *Życia przed sobą*, które doczekały się filmowych wersji.



30 XI
2022
16.00

Zamość
ul. Kamienna 20

Tuszyńska maluje portret Gary'ego jaskrawymi barwami, pokazuje, jak jej bohater przekracza granice artystycznej wolty i człowieczej odpowiedzialności. Żonglerka pozostaje tu niezmiennie metaforą sztuki.

Żongler to najdojrzalsza książka Tuszyńskiej. I najbardziej zaskakująca. To Gary o przewrotnej duszy kameleona i Tuszyńska, o jakiej nie mieliśmy pojęcia.

„Lepiej tego wypowiedzieć nie można” – napisał Romain Gary w pożegnalnym liście.

„Imię: Roman, Romain, Romuska, Emile. Nazwisko: Kacew, de Kacew, Gari, Gary, Ajar, Sinibaldi, Bogat. Urodzony: w Wilnie, w Kursku, w Moskwie, na rosyjskich stepach, w 1914 roku, w maju, w grudniu, po południu... W drodze do ojczyzny, Francji”. W taki sposób Agata Tuszyńska, autorka znakomitych biografii *Singer. Pejzaże pamięci* (1994), *Oskarżona: Wiera Gran* (2010) i *Narzeczona Schulza* (2015), rozpoczyna swoją najnowszą książkę *Żongler*. Romain Gary.

Agata Tuszyńska, pisarka, poetka, reportażystka. Autorka biografii Isaaka Bashevisa Singera, Ireny Krzywickiej oraz Wierzy Gran, a także osobistych Rodzinnej historii lęku.

Bohaterką wszystkich moich książek jest PAMIĘĆ. Znikające światy i odchodzący ludzie. Zapisuję, żeby nie przestali istnieć. Wierzę w ocalającą moc słowa.

Na spotkanie z Agatą Tuszyńską, zapraszamy do Książnicy Zamojskiej 30 listopada o godzinie 16.00. Zamość, ul. Kamienna 20.

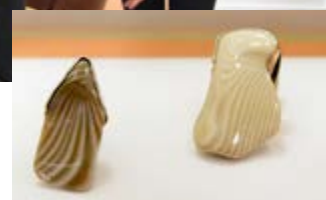


Optymizm w paski

Miasto Sandomierz, Miasto Zamość oraz Lokalna Organizacja Turystyczna „Partnerstwo Ziemi Sandomierskiej” zapraszają na obejrzenie wyjątkowej wystawy pn. „Krzemień pasiasty – sandomierski kamień optymizmu”. Wernisaż wystawy odbędzie się 23 listopada w ratuszu.

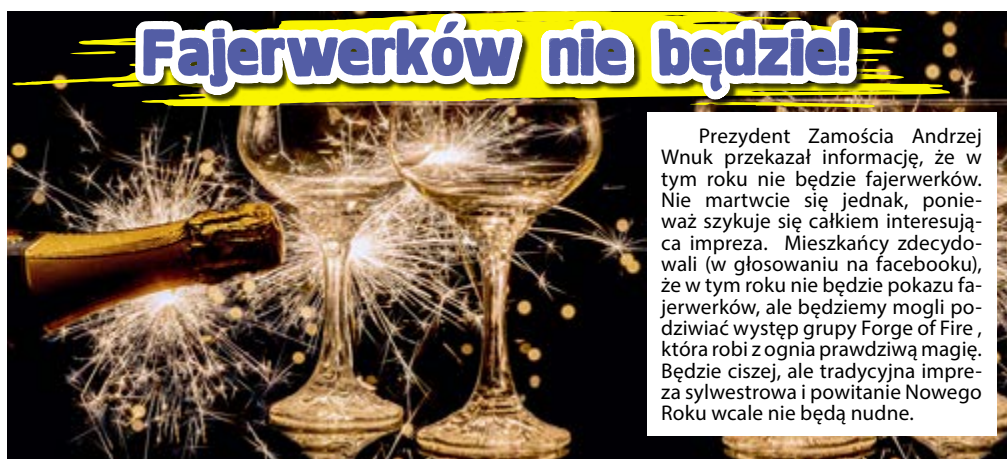
Krzemień pasiasty, tuż obok bursztynu, jest jednym z najbardziej charakterystycznych kamieni jubilerskich w Polsce. To

właśnie w Sandomierzu w 1972 r. w pracowni Cezarego Łutowicza powstała pierwsza biżuteria z krzemieniem pasiastym. Rok 2022 jest szczególny, gdyż ustanowiony został przez Radę Miasta Sandomierza Rokiem 50-lecia Krzemienia Pasiastego w biżuterii. Dzięki uprzejmości Lokalnej Organizacji Turystycznej „Partnerstwo Ziemi Sandomierskiej” krzemień pasiasty został zaprezentowany w Zamościu. Kuratorką wystawy jest Katarzyna Batko



– dyrektor Lokalnej Organizacji Turystycznej „Partnerstwo Ziemi Sandomierskiej”.

Wystawę można oglądać do 25 stycznia 2023 roku w godzinach pracy Urzędu Miasta Zamość, w ratuszowym holu na II piętrze. Wstęp wolny.



Fajerwerków nie będzie!

Prezydent Zamościa Andrzej Wnuk przekazał informację, że w tym roku nie będzie fajerwerków. Nie martwcie się jednak, ponieważ szykuje się całkiem interesująca impreza. Mieszkańcy zdecydowali (w głosowaniu na facebooku), że w tym roku nie będzie pokazu fajerwerków, ale będziemy mogli podziwiać występ grupy Forge of Fire, która robi z ognia prawdziwą magię. Będzie ciszej, ale tradycyjna impreza sylwestrowa i powitanie Nowego Roku wcale nie będą nudne.



22 listopada wiceminister sprawiedliwości Marcin Romanowski uczestniczył w konferencji prasowej, która odbyła się w siedzibie Centrum Cyberbezpieczeństwa w Zamościu. Konferencja poświęcona była zagadnieniom cyberbezpieczeństwa oraz pracy ośrodka. W konferencji uczestniczył również Jan Kostrzewa, dyrektor Centrum Cyberbezpieczeństwa.

W 2019 roku w Zamościu powstał Ośrodek Wsparcia Informatyki, natomiast w 2021 roku powołana została odrębna jednostka organizacyjna – Centrum Cyberbezpieczeństwa, która obejmuje swoimi działaniami obszar całej Polski.

Zadaniem Centrum Cyberbezpieczeństwa w Zamościu jest zapewnienie bezpieczeństwa cybernetycznego dla całego szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości. Centrum wspiera swoimi kompetencjami i zapleczem techniczno-organizacyjnym przede wszystkim Ministerstwo Sprawiedliwości, sądy, jak również inne jednostki organizacyjne, a także branże potrzebujące wsparcia w zakresie cyberbezpieczeństwa.

Wiceminister Romanowski podkreślił, że jest to swoista inwestycja w bezpieczeństwo Polaków, a także w przyszłość. Centrum ma istotne znaczenie dla Zamojszczyzny i województwa lubelskiego – to miejsce pracy i rozwoju dla młodych informatyków, którzy nabierają tu cennego doświadczenia. Umożliwia znalezienie perspektywicznego miejsca pracy bez konieczności opuszczania rodzinnych stron. Jest miejscem gromadzenia, wykorzystywania i przekazywania wiedzy i doświadczenia, które służą polskiemu wymiarowi sprawiedliwości, a także wpływają na rozwój polskich firm w branży oraz na poprawę ochrony naszego kraju w wymiarze wirtualnym. Wiceminister Romanowski wskazał, że rola cyberbezpieczeństwa będzie w przyszłości wyłącznie rosnąć. Wyraził przekonanie, że Centrum będzie pełnić rolę kuźni kadr sektora bezpieczeństwa w sieci w Polsce.

Dzięki modernizacji podjętej w ostatnich latach oraz stałemu nadzorowi ze strony pracow-

ników Ośrodka, znacząco poprawiła się niezawodność systemów informatycznych w sądach. Centrum Cyberbezpieczeństwa prowadzi całodobowy monitoring bezpieczeństwa wszystkich systemów informatycznych (tzw. SOC – Security Operation Center). Prowadzi również testy penetracyjne istniejących i budowanych systemów, czyli symulowane ataki mające na celu wykrycie ewentualnych błędów w systemach, zanim zrobi to hacker. W tym roku staruje z wła-



snym produktem – securebox – który służy do zabezpieczania zewnętrznych nośników pamięci używanych w sądach, prokuraturach i innych jednostkach. Centrum prowadzi również szereg szkoleń, które zwiększają świadomość dotyczącą zagrożeń płynących z cyberprzestrzeni. Jan Kostrzewa, dyrektor Centrum Cyberbezpieczeństwa, wskazał na kluczową rolę profilaktyki w tym zakresie. Dzięki temu pracownicy Centrum należą do czołówki polskich programistów. Wynagrodzenia utrzymane na rynkowym poziomie pozwalają gromadzić zarówno osoby doświadczone w branży, jak i osoby jeszcze początkujące. Dzięki temu Centrum Cyberbezpieczeństwa jest ważnym elementem systemu bezpieczeństwa Polski.

Dodatkowo w Zamościu odbył się finał czwartej edycji konkursu dotyczącego cyberbezpieczeństwa – „Capture The Flag 153+1”, organizowanego przez Centrum Cyberbezpieczeństwa. W tym roku, oprócz uczniów, w osobnej kategorii mogli uczestniczyć dorośli. Pierwszy etap konkursu odbył się w dniach 5-6 listopada, uczestniczyło w nim łącznie 300 drużyn – 600 osób. W etapie finałowym w Zamościu 22 listopada uczestniczyło 10 drużyn uczniów i 8 drużyn dorosłych.

Zwycięskie drużyny juniorów:

- I. Igor Fibakiewicz, Jeremi Lewandowski wspólnie z opiekunem Wiesławą Amiet-szajewą
- II. Arkadiusz Grondys, Artur Łągiewka wspólnie z opiekunem Tomaszem Jończykiem
- III. Szymon Perlicki, Jakub Łatuszek wspólnie z opiekunem Natalią Buczek

Zwycięskie drużyny seniorów:

- I. Szymon Borecki, Tomasz Dąbrowski
- II. Oleksandr Vashchuk,
- III. Matusz Kowal oraz Piotr Ignacy

Wiceminister Marcin Romanowski pogratulował zwycięzcom, wyrażając przekonanie, że uczestnicy i zwycięzcy konkursu to przyszli wiodący specjaliści cyberbezpieczeństwa na poziomie światowym.



RSU ROZTOCZAŃSKA SZKOŁA ULTRASONOGRAFII

Roztoczańska Szkoła Ultrasonografii zaprasza do skorzystania z możliwości wykonania bezpłatnych badań USG

Rejestracja na najbliższe badania odbywa się wyłącznie telefonicznie:

- Trwają zapisy na **USG jąder** (3 - 4.12.2022r.)
- 28 listopada rozpocznie się rejestracja na **USG jamy brzusznej** (6 - 9.12.2022r.)
- 1 grudnia prowadzone będą zapisy na **USG płuc** (13 - 16.12.2022r.)

☎ 84 638 55 12 ☎ 84 638 80 90 ☎ 84 638 80 91

Badania odbywają się w Hotelu Jubilat w Zamościu (ul. Wyszyńskiego 52). Rejestracja telefoniczna prowadzona jest w godz. 08.00 – 16.00 (pn-pt) i trwa do wyczerpania miejsc. Badania wykonywane są bezpłatnie, bez skierowania i nie ma rejonizacji. Ilość miejsc na badania jest ograniczona.

UWAGA!!! NOWOŚĆ Z MYŚLĄ O PAŃSTWA WYGODZIE!!!

Szanowni Czytelnicy

Zachęcamy do odwiedzania naszych stałych punktów dystrybucji na terenie całego miasta. W każdy wtorek bezpłatny tygodnik „Nowy Kurier Zamojski” będzie czekał m.in.:

- Delegatura Urzędu Wojewódzkiego (portiernia, ul. Partyzantów 3)
- Urząd Gminy Zamość (parter, ul. Peowiaków 92)
- D.H. AGORA (parter, wejście od parkingu przy ul. Gminnej),
- Hotel JUBILAT (poczekalnia Roztoczańskiej Szkoły Ultrasonografii, ul. Wyszyńskiego 52),
- Zamojski Dom Kultury (hol główny, ul. Partyzantów 13),
- Osiedlowy Dom Kultury „Okrągłak” (ul. Wyszyńskiego 28A),
- Biuro Informacji Turystycznej (ul. Rynek Wielki 13),
- Kawiarnia „Kawa na ławę” (Rynek Wielki 8),
- Nadszaniec (ul. Łukasińskiego 2)
- Kawiarnia „Mazagran” (ul. Pereca 16),
- Ośrodek Sportu i Rekreacji (parter, przy Recepcji, ul. Królowej Jadwigi 8),
- D.H. HETMAN (parter, przy stoisku „Klucznik”, ul. Piłsudskiego 8)
- Biblioteka na Karolówce (ul. Prusa 2),
- Sklep „Kwartet” (ul. Szwedzka 40),
- Sklep spożywczy (ul. Wybickiego 2)
- Galeria Revia Park (przy stoisku Świat Koszul, ul. Lubelska 40)

Kupony z bezpłatnym ogłoszeniem oraz rozwiązanie krzyżówki można wrzucać do skrzynek przy stojakach z gazetami (D.H. Agora, Hotel Jubilat, D.T. Hetman, Galeria Revia Park) lub wysłać pocztą: Kalinowice 157i, 22-400 Zamość. Tel.: 730 210 777

БЕЗКОШТОВНЕ НАВЧАННЯ ДЛЯ УКРАЇНЦІВ

POTRAFISZ
POLSKO!



допоможемо тобі

- вивчити польську мову ;
- зрозуміти культуру та соціальні стандарти, що супроводжують повсякденне життя в Польщі ;
- знайти роботу ;
- відправити дітей до школи ;
- скористатися перевагами охорони здоров'я ;
- набути навичок, які дозволять тобі ефективно користуватися електронним адмініструванням;
- практично функціонувати в повсякденному житті.



МИ ПОЧИНАЄМО

14 січня 2023 року

заняття відбуваються на вихідних
адреса

Sala przy Katedrze w Zamościu
зала при катедрі в Замості
ul. Kolegiacka 1A, 22-400 Zamość

**приєднайся
прямо зараз**

курс включає в себе



- викладання польської мови ;
- комп'ютерної науки ;
- спільної історії наших народів.

подача заяв щодня з 9:00 до 17:00



691984663
579495033



rmw.zamosc2022@gmail.com

**КІЛЬКІСТЬ МІСЦЬ
обмежена**

за час навчання отримаєш

- харчування;
- догляд за дітьми за місцем навчання ;
- по закінченню навчання , кожен учасник отримає ноутбук сертифікат про закінчення.



TEKI PAMIĘCI

Zamość, 27 listopada 2022 r.

dawno to było
ale prawda...
a ta w oczy kole
dlatego dziś nie niemcy
ale naziści hitlerowcy jacyś...

był późny listopad
Matka nie mogła zasnąć
jakby przeczuwała najgorsze
Ojciec gniew zacisnął w pięści
i zmrużył oczy
dwukrotnie
nocą ze zmęczenia
nad ranem z bólu
Dziadek upadł zaraz za progiem
nie zdążył nadstawić drugiego policzka
Babcie śmierć wyprowadziła pod rękę
jeszcze w nocy
innymi drzwiami

dobry dzień zapomniał nadejść
choć czekano
nawet kogut nie dał rady zapiać
ani po raz pierwszy
ani po raz drugi
trzeci raz nawet nie próbował...

przyszli
z butami weszli w nasze życie
koń na biegunach rwał się do galopu
Chrystusa połamali razem z krzyżem
Matkę Bożą rozbili na kawałki
nie do pozbierania

Dali czas, by zabrać kilka rzeczy
ale jakoś nie szło...
pierzyna poduszka
kubek był później na wagę złota

Krzyczeli...
Bili...
Pędzili...
Wieźli...
część zastygła w podróży na zawsze
inni rozbici jak Matka Boża na kawałki
ale nie do pozbierania – już nigdy
bo figurkę po powrocie kupiło się drugą

zawsze trzeba wracać
choćby pamięcią

wciąż pytam dlaczego...

...był taki czas

Piotr Pielą



Był taki czas...

Mija 80 lat od rozpoczęcia masowych wysiedleń ludności Zamojszczyzny w ramach Aktion Zamość. Zbliża się także 80. rocznica bitwy pod Wojdą (30.12.1942 r.) – jednego z pierwszych powstańczych zrywów przeciwko niemieckiemu okupantowi mających na celu obronę ludności Zamojszczyzny. Wszystko mija, poza pamięcią, choć i ta jest ulotna. Dlatego chcielibyśmy na łamach „biblioTEKI PAMIĘCI”, okolicznościowej jednodniówki, przypomnieć obszerne fragmenty panelu dyskusyjnego, jaki odbył się 21 sierpnia tego roku na Rynku Wodnym w Zamościu.*

* W dniach 20-21 sierpnia 2022 r. Książnica Zamojska zorganizowała IV Biblioteczne Spotkania z Historią „Wolność pod skrzydłami Anioła Dobroci”. Bohaterami tegorocznej edycji byli Róża i Jan Zamoyscy oraz Dzieci Zamojszczyzny. Panel zrealizowano w ramach programu „Niepodległa”.

ŁUKASZ KOT: – Róża i Jan Zamoyscy, o których dzisiaj będziemy rozmawiać, wykazali się wielką odwagą i poświęceniem, ratując Dzieci Zamojszczyzny w czasie drugiej wojny światowej. To właśnie Róża została nazwana przez rodziców ratowanych dzieci Aniołem Dobroci. Naszą rozmowę rozpocznę od pytania o wychowanie, jakie odebrali zarówno Róża z domu Żółtowska, jak i Jan Zamoyski. Czy miało ono wpływ na to, w jaki sposób oboje zachowywali się w czasie wojny? Wiemy, że były to chwile próby, chwile wielkich decyzji: być albo nie być, a nawet żyć albo zginąć. Patriotyzm. Wydaje mi się, że to główna wartość, jaka została im wpojona w rodzinnych domach. Chciałbym poprosić panie o refleksje na ten temat. Pani Mario...

MARIA RZEŹNIAK: – Proszę popatrzeć na roczniki Jana i Róży. Oboje urodzili się tuż przed I wojną światową. Ich dzieciństwo przypada na czas tej wojny, ale również lata powojenne. Jako dzieci inaczej przeży-

wają emocje związane z tym, co czują rodzice, ale nabierają pewnej świadomości. To są silne emocje. Może jeszcze niewiele wiedzą, ale wiedzą jedno – Polska powstaje i wszystko w domu jest temu podporządkowane. Wzięłam dziś ze sobą pewną książkę – *Ostatni ordynat. Z Janem Zamojskim spotkania i rozmowy* Roberta Jarockiego. W tym wywiadzie Jan opowiada np., jak mama, Maria z Sapiehów, opiekowała się dziećmi podczas wojennej tułaczki. Wybuchła rewolucja październikowa, ona z małymi dziećmi uciekała do Białej Cerkwi, później do Moskwy, Petersburga, przez Anglię do Francji. Ojciec, Maurycy Zamoyski, w tym czasie zajmował się Polską. Był dyplomatą, zabiegał o międzynarodową pomoc. I chociaż rodzina mieszkała wtedy we Francji, to ciągle żyła ideą niepodległej Polski. Sprawy Polski były oczywiste i ważne. Język polski był najważniejszy, choć znano w rodzinie wiele innych. Modlitwa była zawsze w języku polskim i to wyróżniało całą rodzinę. Później Jan Zamoyski rozpoczął naukę w szkole średniej w Pszczynie. To wszystko wykształciło w nim wielką odwagę i oddanie ojczyźnie. Natomiast Róża wywodziła się z Żółtowskich, rodziny mniej znanej, przynajmniej nam, bo ród pochodził z poznańskiego. Był bardzo patriotyczny, Żółtowscy walczyli w Legionach. Róża od dziecka wychowywana była w atmosferze trudu walki o niepodległość. Uczyła się w szkole urszulanek w Poznaniu. Obowiązujące w niej zasady także ją kształtowały. Była bardzo odważną kobietą.

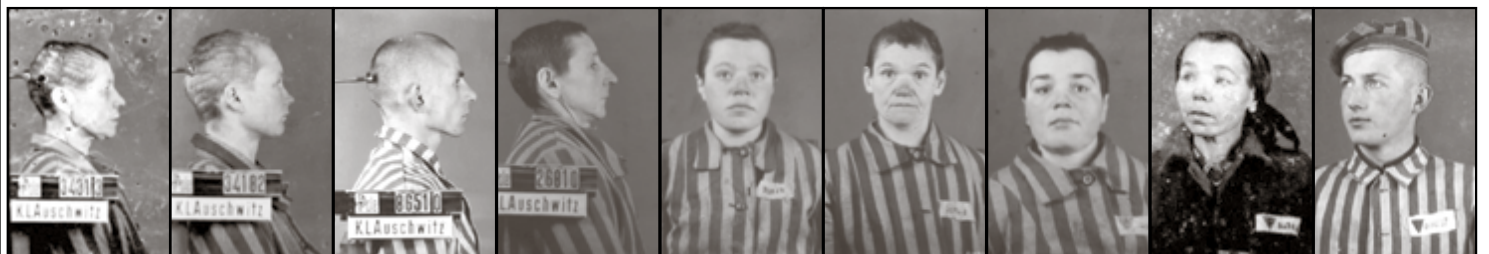
Ł.K.: – Pani Anna Rudy jest współautorką książki *Czar starej fotografii. Z albumów Róży i Jana Zamoyskich*. Czy zdjęcia, które się w niej znalazły, też coś nam mówią o postawie Róży i Jana?

ANNA RUDY: – Oczywiście, dają nam też wyobrażenie o sytuacji życiowej, w jakiej się znaleźli

w chwili wybuchu wojny. Byli wówczas bardzo młodymi ludźmi. Kiedy się pobierali Jan miał 27 lat, Róża 25. Życie stało przed nimi otworem. Rzecz bardzo ciekawa i wiele mówiąca – młode małżeństwo nie zamieszkało w żadnym z pałaców, które należały wtedy do rodziny, lecz w Zwierzyńcu, w skromnej willi, która była budowana dla jednego z urzędników ordynacji, nazwanej później od imienia Róży Rózinem. Do rodziny Zamoyskich należały wtedy dwa pałace: reprezentacyjny Pałac Błękitny w Warszawie oraz pałac w Klemensowie, ogromna wiejska rezydencja z 40 pokojami. A przecież było wiadomo, że Jan Zamoyski wkrótce zastąpi swojego ojca Maurycego i obejmie urząd ordynata Ordynacji Zamojskiej.

Róża i Jan pobrali się w kwietniu 1938 r., ich małżeńskie szczęście trwało około roku. Wkrótce historia przyspieszyła. 5 maja 1939 r. zmarł XV ordynat Maurycy Zamoyski. Rozpoczęła się mobilizacja. Zmobilizowany został także Jan. Wybuchła wojna. Róża była w zaawansowanej ciąży. Jan wrócił z kampanii wrześniowej w połowie października, po miesiącu Róża urodziła pierwsze dziecko. W środku wojny, w styczniu 1942 r., na świat, również w Zwierzyńcu, przyszło ich drugie dziecko. Choć sami wychowywali dwie córeczki, Marię i Elżbietę, bardzo się zaangażowali, narażając własne życie, w obronę mieszkańców Zwierzyńca. Bo przecież pomagali nie tylko dzieciom.

Ł.K.: – Mogli czerpać z tego świata co najlepsze, mieli swoje marzenia... A jednak wojna spowodowała, że świat wyrzucił się do góry nogami, nie tylko dla nich. Czas wojny to czas próby dla każdego człowieka. Czy chce, czy nie, odżywa się w nim potrzeba ratowania siebie, rodziny, dobytku, potrzeba przetrwania, ale z drugiej strony – niesienia





pomocy, solidarności z innymi, którzy są w cięższej sytuacji. Pani Agnieszko, Zamojszczyzna to teren szczególnie doświadczony przez Niemców...

AGNIESZKA JACZYŃSKA: – Na Zamojszczyźnie jak w soczewce skupiało się wszystko to, co rysuje nam obraz najpierw walk września, a później okupacji niemieckiej. We wrześniu 1939 r. była ona terenem walk, wystarczy przywołać chociażby dwie bitwy tomaszowskie, które wprawdzie zakończyły się porażką, ale przynajmniej na jakiś czas związały dość poważnie siły niemieckie. Zamojszczyzna doświadczała obecności także wojsk sowieckich. Przez całą okupację jej mieszkańcy poddawani byli szczególnym formom terroru, jak aresztowania i rekwizycje mienia. Trwały szykany wobec ludności żydowskiej. Żydów zamojskich skupiono w getcie, potem zgładzono w Belżcu i Sobiborze. Ich masowe rozstrzeliwania odbywały się także w Szczepieszynie czy Józefowie.

Co szczególne, Zamojszczyzna stała się poligonem, na którym Niemcy ćwiczyli Generalplan Ost, czyli plan zakładający wielką akcję osadniczą Niemców na terenie Europy Środkowo-Wschodniej. W 1942 r. rozpoczęła się akcja wysiedleńczo-osadnicza. Z blisko 300 wsi wysiedlono Polaków i sprowadzono w ich miejsce ok. 13 tys. osadników niemieckich. Terror stosowany przez okupanta bezsprzecznie wpłynął na to, że na Lubelszczyźnie, a na Zamojszczyźnie szczególnie, powstały pierwsze zwarte oddziały partyzanckie. W wyniku m.in. rozkazu ówczesnego komendanta głównego AK Stefana Roweckiego „Grota” i w porozumieniu z Batalionami Chłopskimi w czasie, kiedy trwała pierwsza faza wysiedleń na Zamojszczyźnie, rozpoczęła się akcja oporu. Potem nadszedł rok 1944 i akcja „Burza”. Wcześniej doszło do konfliktu polsko-ukraińskiego, mającego ogromny wpływ na tok wydarzeń również po wojnie. To wszystko wpływało na postawy mieszkańców.

Ł.K.: – **Przyjmuje się, że z Zamojszczyzny wysiedlono 110 tys. ludzi, w tym około 30 tys. dzieci. Nie wiem, ile zmarło w samych obozach, ile w transportach.**

BEATA KOZACZYŃSKA: – Z 30-35 tys. dzieci wysiedlonych przez Niemców zaginęło bądź zmarło około 10 tys. Nieznana jest do dzisiaj liczba dzieci, które zostały wywiezione na zgermanizowanie, ale w literaturze szacuje się ją na około 4,5 tys. Ten temat nie był do tej pory eksplorowany naukowo. Niemieckie rodziny, które przyjmowały dzieci wywiezione z Polski, zacieraly wszelkie ślady. Dzieci, szybko zapominały rodzimego

języka. Wywożono przecież zwłaszcza te najmłodsze, żeby można je było łatwiej zgermanizować, bo one bardzo szybko uczyły się języka niemieckiego. Na pewno żyją jeszcze w Niemczech ludzie z zatartą tożsamością, nieświadomi swojego polskiego pochodzenia. Znam przypadki trojga dzieci, które próbowano zniemczyć, ale po wojnie udało im się szczęśliwie wrócić do kraju.

Ł.K.: – **Róża i Jan Zamoyscy od początku wojny prowadzili działalność pomocową. W różnych miejscach Ordynacji dali schronienie około 300 znajomym, którzy musieli się ukrywać. Jan działał w Związku Walki Zbrojnej, później w AK, pod pseudonimem „Florian”. Widzieli, co działo się w samym Zwierzyńcu, gdzie został utworzony obóz, w którym przebywało do 15 tys. ludzi, widzieli ogrom cierpienia. Wkrótce rozpoczynają się wywózki z obozu w niewiadomym kierunku. Zamoyscy podejmują życiową decyzję. Ratują dzieci, narażając własne życie. Myślę, że ta decyzja mogła wynikać z wychowania wyniesionego z domów rodzinnych. Przecież mogli udać się na emigrację! Jednak zostali.**

B.K.: – Na nasze dzisiejsze spotkanie jechałam po ciagiem. Za moimi plecami siedziało młode małżeństwo. Słyszałam radosny śmiech ich dziecka, a myślami byłam zupełnie gdzie indziej... Jakże odmienne były odgłosy życia 80 lat wstecz, zarówno w obozie, jak i w transportach...

Ordynat był przewodniczącym delegatury Rady Głównej Opiekuńczej w Biłgoraju. Była to jedyna organizacja charytatywna akceptowana przez Niemców. W Zwierzyńcu kierownikiem tej delegatury była Róża. Jan był w obozie przejściowym w Zwierzyńcu i wiedział, co się w nim działo. Warunki sanitarne i bytowe były katastrofalne. Nie dla wszystkich starczało miejsc na pryczach, w barakach. Część osób przebywała pod gołym niebem nawet w skwar. W obozie panował głód. Dzieci puchły z głodu i umierały. Bywało, że dziennie wywożono kilkanaście zwłok, głównie dzieci, czasem nawet około 30. Brakowało wody. Dzieci były żywcem pożerane przez wszy w obozie w Zamościu, o czym wspomina w swojej książce obecna tu z nami siostra Irena Murawska. To była planowa eksterminacja dzieci Zamojszczyzny. Trzeba o tym głośno mówić. Przez obóz zwierzyński przeszło 20 do 24 tys. więźniów.

W tych warunkach Zamoyskim udało się coś, co wydawało się niemożliwe. Inicjatorką pomysłu wyrwania dzieci z piekła obozowego w Zwierzyńcu była hrabina Róża. To ona nalegała na męża, by pojechał do Odilo Globocnika do Lublina, a on zgodził się bez

namysłu. Potem relacjonował: „Pamiętam, że zakończyłem przemowę zdaniem, że nie mogę uwierzyć, by Wielka Rzesza Niemiecka walczyła z niewinnymi dziećmi i że stać ją na humanitaryzm”. Widocznie te słowa poruszyły Globocnika. Po trzech dniach ordynat otrzymał informację, że będzie mógł zabrać z obozu dzieci w wieku do 6 lat. Ale pojawiła się jeszcze jedna bariera. Kiedy wozami udano się po dzieci do obozu, jego komendant z ironią spytał ordynata, co będzie, jeśli matki nie zechcą ich wydać. Okazało się, że przez te dni Niemcy przeprowadzili cichą propagandę w obozie. Mówiono matkom, że pracownicy Komitetu nie będą mieli możliwości ani zaplecza, by pomóc ich dzieciom. I rzeczywiście, matki początkowo nie chciały oddawać dzieci. W końcu jedna z kobiet rozpoznała ordynata i podeszła do stolika, gdzie prowadzono ewidencję, i zapytała, czy może podać nazwisko krewnego, który zaopiekuje się jej dzieckiem. Za tą jedną kobietą poszły kolejne. Przygotowano tasemki i plastry, żeby było wiadomo, jak dziecko ma na imię i nazwisko, ile ma lat. Jak wspominała wieloletnia kierowniczka ochronki zwierzyńskiej Wanda Cebryk, „nieudolny czasem napis [wykonany] spracowaną ręką rodziców, ale ileż w nim serca uczucia nadziei i wiary, że może się przyda”. Ostatecznie udało się namówić komendanta obozu, by zwalniać dzieci w wieku do 14 lat. Dzieci powyżej 14 lat były przecież wywożone na roboty przymusowe. W sumie uratowano 480 dzieci.

Ł.K.: – **Chciałbym jeszcze na chwilę wrócić do decyzji Jana Zamoyskiego o wizycie u Globocnika. Z jednej strony żona go prosi o to, z drugiej ordynat wie, że może już nie wrócić do domu, może wyładować w więzieniu na zamku albo na Majdanku.**

B.K.: – Spełnia prośbę, ale też cały czas przed oczami stawały mu te wychudzone, wymizerowane twarzyczki. Trzeba było te dzieci wyrwać z tego piekła.

M.R.: – Zastanówmy się, skąd się wzięła nazwa Dzieci Zamojszczyzny, którą się dziś posługujemy? O transportach kierowanych na Mazowsze czy do Siedlec, czyli na tereny Generalnego Gubernatorstwa, na bieżąco powiadamiał „Biuletyn Informacyjny”, konspiracyjne pismo wydawane w Warszawie. W biuletynie pokazywano postawę mieszkańców, którzy ratowali i wykupywali dzieci, to tam pojawiło się hasło *ratować Dzieci Zamojszczyzny*. Ono obiegło całą Polskę. Muszę też wspomnieć, że mieszkańcy Zamościa organizowali pomoc ofiarom wojny od 1939 r., kiedy do szpitala w Zamościu trafili ranni żołnierze. We wspomnieniach jednej z siostr charyta-

tywnie działających w PCK czytamy, że dostarczano im lekarstwa, ubrania, jedzenie. W grudniu 1939 r. zaczynają się wypędzenia ludności z poznańskiego. Do Zamościa trafia transport ponad 1000 osób. Mieszkańcy wciąż pomagają. Tworzą Polską Pomoc Zimową. Wielkie zasługi miała Maria Kowerska, a tak mało o niej wiemy. Później mamy rok 1940, Akcję AB, kolejne aresztowania polskiej inteligencji, nauczycieli, urzędników. Więzienie w Rotundzie jest przepełnione. Znowu udzielana jest pomoc.

Ł.K.: – **To był taki ciąg, można powiedzieć, pomocy, niesionej na różnych etapach wojny przez różnych ludzi.**

A.J.: – Pomoc dzieciom trwała właściwie do lata 1944 r., gdy dekretem PKWN została zlikwidowana Ordynacja Zamojska i siłą rzeczy również jej instytucje. W dziennikach Zygmunta Klukowskiego jest fragment, z którego wynika, że nawet on, lekarz z ogromnym doświadczeniem, który zetknął się z ogromem ludzkiego nieszczęścia, był porażony stanem dzieci wydobytych z obozu. Dzieci umierały także w ochronce. Zachowały się prośby kierowane do różnych instytucji, do ludzi dobrej woli, np. o materiał, z którego można by uszyć ubrania dla dzieci, czy o żywność. W dokumentach zachowały się dramatyczne prośby kierowane do stolarni o przygotowanie trumien, jest np. prośba o wykonanie trumny o długości 100 centymetrów. Niby suchy dokument, a bardzo tragiczny przekaz. Dodatkowo rodzice uratowanych dzieci w większości zostali wywiezieni na roboty przymusowe do III Rzeszy. Zachowały się listy i kartki tych rodziców kierowane do ochronki, tytułowane bardzo często *Jaśnie wielmożna pani hrabino...* Dopytywali, czy w ochronce znajdują się ich dzieci, jaki jest ich stan. Kiedy okazywało się, że dziecka nie ma, ślali pytania, czy *wiadomy jest los dziecka*. Zamoyscy starali się, aby dzieci trafiały do krewnych, którzy nie stali się ofiarami wysiedleń, i tak się działo. Zachowało się zdjęcie z końca lipca 1944 r. z pielęgniarkami ochronki i dziewczynką ostatnich dzieci, po które nikt się nie zgłosił do końca wojny. Tymi dziećmi nadal się opiekowano.

B.K.: – We wrześniu 1944 r., już po wyzwoleniu, w ochronce nadal znajdowało się około 25 dzieci.

A.R.: – Warto dodać, że pomoc nie była kierowana wyłącznie do dzieci. Przez cały czas, kiedy funkcjonował obóz, mieszkanki Zwierzyńca pod kierownictwem ordynatowej gotowały zupy dla osadzonych. W obozie panował przecież straszny głód. Gotowanie odbywało się w ten sposób, że wieczorem ordynatowa zawiada-





miała wszystkie panie, by następnego dnia ugotowały określony rodzaj zupy. Następnego dnia zlewano ją do jednego garnka i zawożono do obozu. Halina Matławska, nieżyjąca już regionalistka i badaczka dziejów Zwierzyńca, ustaliła, że w 1943 r. do obozu dostarczono około 10 tys. litrów zupy, do tego około 6 tys. litrów mleka i 12 tys. kilogramów chleba. To imponujące ilości i należy się spodziewać, że produkty żywnościowe dostarczała ordynacja. Kilkoro dzieci, tych wywiezionych z obozu, wychowywało się w willi w Róźnie razem z dziećmi państwa Zamoyskich. W 1944 r., kiedy wojna już się kończyła i coraz bardziej prawdopodobne stawało się wkroczenie do Zwierzyńca Armii Czerwonej, Jan Zamoyski ewakuował rodzinę do Ojcowa razem z Józją, jedną z dziewczynek uratowanych z ochronki. Elżbieta Daszewska i Maria Ponińska, córki Zamoyskich, na jednym ze zdjęć wykonanych w Ojcowie rozpoznały tę Józję. Niestety, nie pamiętały jej nazwiska i nie wiedziały, co się z dziewczynką stało.

Ł.K.: – Czy wiemy, ile osób było zaangażowanych w niesienie pomocy? Wspomnieliśmy siostry franciszkanki, pielęgniarki, pomagał ksiądz Stanisław Szepietowski i znaczna część pracowników Ordynacji.

A.J.: – Nie wiemy, czy to było np. 150 czy 1050 osób. Jak czytamy dzienniki Klukowskiego czy Mastalińskiego, widzimy, że wielu starało się pomagać na miarę swoich możliwości. Są opisy mówiące o tym, w jaki sposób próbowano zaradzić niedostatkowi żywności w obozie w Zamościu. Ludzie, ryzykując własne bezpieczeństwo, przetrzymali za druty żywność. O szczególnym rodzaju pomocy dowiadujemy się z meldunków kolejarzy, którzy monitorowali transporty z wywożonymi z Zamojszczyzny dziećmi, jak też wysiedleńcami, którzy byli kierowani do obozów koncentracyjnych czy na roboty. Meldunki były przekazywane komórkom ruchu oporu. Dzięki nim można było później planować np. niszczenie torów, ale też pomoc różnego rodzaju, często bardzo doraźną. Pani Beata Kozaczyńska opisuje m.in. pomoc, którą nieśli warszawiacy: próby wydobywania dzieci z transportów, tworzenie komitetów, fotografowanie dzieci, żeby został ślad pozwalający po wojnie ustalić ich tożsamość.

Ł.K.: – Aniołów dobroci było, jak słyszymy, znacznie więcej. Każdą osobę, która uratowała dziecko, możemy nazwać aniołem, w tym wspomniane już Franciszkanek Misjonarki Maryi. Wspomnijmy jeszcze o Turkowicach i siostrach służebniczkach, działalności Żegoty, Stefana Sendłaka...

M.R.: – Grono pomagających było ogromne. Każdy cierpiał biedę, głód, zimno, a mimo to chciał się dzielić tym, co miał, z innymi. Jan Zamoyski, który notabene nigdy nie robił z siebie bohatera, opowiadał nam kiedyś taką historię. Przyjeżdża chłopiek, biedak z biedną furą i biednym koniem, i przywozi jakieś pożywienie. Sam biedny, a innym przywozi. Pyta go Zamoyski, skąd przyjechał, a on mówi – z Kocudzy. *To trochę daleko i nie bał się pan przyjechać?* – pyta Zamoyski. *Przywiozłem jedzenie dla dzieci, jak się mam bać* – odpowiada. *Przecież po*



(Od lewej) Beata Kozaczyńska, doktor nauk humanistycznych, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach. Autorka książki, m.in. *Ocalone z transportów Dzieci Zamojszczyzny, Nie było kiedy płakać. Autorka wystaw historycznych. Stypendystka Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Maria Rzeźniak, przewodnik turystyczny po Zamościu, Roztoczu i Roztoczańskim Parku Narodowym, wieloletnia kustosz Muzeum Zamoyskiego, przewodnicząca Koła Przewodników Terenowych PTTK im. Róży i Jana Zamoyskich, autorka publikacji. Agnieszka Jaczyńska, absolwentka Wydziału Humanistycznego UMCS, nauczyciel historii Zespołu Szkół Społecznych im. Unii Europejskiej, autorka wydanej przez IPN albumu *Sonderlaboratorium SS. Zamojszczyzna. Pierwszy obszar osiedleńczy w Generalnym Gubernatorstwie, laureatka nagrody im. Marii Wawrzykowej. Anna Rudy, redaktor „Tygodnika Zamojskiego”, laureatka XVIII Konkursu Narodowego Banku Polskiego im. Władysława Grabskiego, współautorka albumu *Czar starej fotografii z albumów Róży i Jana Zamoyskich. Łukasz Kot, dziennikarz, regionalista, redaktor Katolickiego Radia Zamość. Absolwent politologii na UMCS. Przewodniczący Zarządu Okręgowego Stowarzyszenia Civitas Christiana, Animator Kultury Zamościa.***

drodze Niemcy – mówi ordynat. A chłopiek spogląda na hrabiego i pyta: *Pan kto jest i co to pana obchodzi?* To jest ta postawa. Już wymieniałam Marię Kowerską, a jeszcze była Teresa Śliwowska, która stała na czele PCK w Zamościu, nasze siostry franciszkanki. Siostra Irena Murawska wydała książkę zawierającą wspomnienia siostr, m.in. matki Klary, dokumenty, zdjęcia. Wielkim dziełem siostr był sierociniec dla 200 dzieci w Radeczniczy. W Zamościu siostry opiekowały się 80 niemowlętami.

Ł.K.: – Powiedzmy jeszcze o ratowaniu dzieci, o wykupywaniu i wykradaniu ich na stacjach So-

bolew, Żelechów, Siedlce, Garwolin, Pilawa, Warszawa. Ludzie w całej Polsce dowiadawali się, że jadą dzieci z Zamojszczyzny, że umierają w transportach, i próbowali coś zrobić.

B.K.: – Zimą 1942 i 1943 r. do stacji Sobolew, Pilawa, Siedlce, Mordy i Mrozy dotarło sześć transportów z dziećmi i starcami. Dlaczego akurat tam? Niemcy planowali, że umieszczą wysiedleńców w mieszkaniach pożydowskich w tych miejscowościach. Nie przewidzieli, że miejscowa ludność ruszy im z pomocą. Był to niezwykle zryw. Opowiem tu historię jednego transportu.

nych z Zamojszczyzny, tych, które nie nadawały się do zniewolenia, bo przecież wcześniej wszyscy wysiedleńcy w obozie przejściowym w Zamościu musieli przejść selekcję rasową i pod kątem przydatności do pracy.

Kiedy transport z *bezwartościowymi rasowo* dziećmi dotarł do Siedlec, ludność ruszyła z pomocą. Te najcięższe chore dowożono do szpitali, pozostałych, nowo przybyłych, przeprowadzono do punktu zbornoego. Tam przez całą noc przychodzili mieszkańcy. Jeszcze tego dnia uruchomiono kuchnię. Półtorej godziny po przybyciu transportu wydano pierwszy gorący posiłek. Komitet Opiekuńczy w Siedlcach już w grudniu 1942 r. otrzymał informację, żeby przygotować kwatery i żywność dla 2000 osób. Niemcy nie spodziewali się, że siedlczanie tak zareagują, że natychmiast będą zabierać do siebie dzieci i tworzyć dla nich rodziny zastępcze. A oni podzielili się z dziećmi nie tylko chlebem, ale też sercem. Ta pomoc trwała nie tydzień, nie miesiąc, tylko przez wiele miesięcy, aż do wyzwolenia latem 1944 r.

Dwa dni po przyjeździe transportu odbył się pogrzeb, który przerodził się w manifestację przeciwko bestialstwu i okrucieństwu niemieckiego okupanta. Uczestniczyło w nim od 2 do 4 tys. osób, niektórzy mówili o 9 tys. Za jego organizację prezydent Siedlec został wywieziony na Pawiak.

Ł.K.: – Mówi się, że dobro wraca, ale w przypadku rodziny Zamoyskich chyba tak nie było. Po wojnie utracili majątek, Jan został aresztowany i trafił do więzienia na 8 lat. Został zrehabilitowany w 1958 r., ale bez odszkodowania. Różę czekało ciężkie życie w domku letniskowym w Klarysewie i wychowywanie czwórki dzieci. Pracowała jako pielęgniarka, prowadziła ogród, dodatkowo sklepik. Nabawiła się gruźlicy. Starsze dzieci musiały jej pomagać. Kiedy Jan wyszedł z więzienia, wspierał żonę, pracował jako dziennikarz, potem w szwajcarskich liniach lotniczych. Kolejny cios. Tragiczna śmierć Róży w 1976 r. Życie nie oszczędzało rodziny.

A.R.: – Mówiliśmy, że Zamoyskim odebrano po wojnie majątek. Trzeba powiedzieć – jaki, żeby można było sobie wyobrazić, co stracili. W latach 20. XX wieku Ordynacja Zamojska, budowana przez 16 pokoleń (tuż przed wybuchem II wojny przypadało jej 350-lecie) zajmowała powierzchnię 190 tys. hektarów i była największym majątkiem ziemskim w kraju. Co prawda do wybuchu wojny znacznie się zmniejszyła, do 60 tys. hektarów, tym niemniej nadal był to gigantyczny majątek z zakładami przemysło-





wymi, cukrownią, majątkami ziemskimi, z pałacami i innymi nieruchomościami. Jan Zamoyski szacował jego wartość przed wojną na 1,5 mld dolarów. Na mocy dekretu PKWN to wszystko przepadło. Córki państwa Zamoyskich, które często się spotykały z mieszkańcami Zamościa, m.in. kilka tygodni temu podczas wmurowania tablicy poświęconej pamięci Róży i Jana Zamoyskich, mówiły, że w czasie, kiedy mieszkaly w Klarysewie tylko z matką, po prostu cierpiały biedę. Donosiły po sobie ubrania. Nawet Marcin Zamoyski opowiadał mi, że nosił ubrania po siostrach, oczywiście te, które jakoś nadawały się do przerobienia dla chłopca. Jednak w domu nigdy się nie mówiło o straconym bogactwie, o tym, co przepadło, nie kulturowało się straty. Życie po prostu toczyło się dalej.

Ł.K.: – Później Jan Zamoyski bardzo wspierał Zamość. Był prezesem Warszawskiego Koła Zamościan. Przeznaczał środki na renowację Zamościa. Na 400-lecie miasta przekazał do muzeum berło Akademii Zamojskiej. Miał ogromne zasługi we wpisaniu Zamościa na listę Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO. Był jednym ze współorganizatorów Muzeum Sakralnego. Witał w Zamościu Jana Pawła II w 1999 r. Był prezesem Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego i senatorem. Uhonorowany został Orderem Orła Białego. Zmarł w 2002 r., mając 90 lat. Został pochowany razem z żoną. Powiedział, że nie spocznie w katedrze zamojskiej, jeżeli nie będzie obok niego również żony. To też nam pokazuje, że powodem tej dobroci była wielka miłość.

M.R.: – Chciałam opowiedzieć pewną historię. Przytaczam ją za Gabriellą Bogusławską, córką Zamoyskich urodzoną w 1945 r. Kiedy zmarł Jan Zamoyski, rodzina jechała na pogrzeb z Warszawy i troszkę się spóźniła. Kiedy przyszli do katedry, w ławkach zarezerwowanych dla rodziny siedziały już jakieś osoby. Chciała im zwrócić uwagę, ale jedna z pań spojrzała na nią i powiedziała: *Przecież my jesteśmy rodziną*. Pani Gabriela zrozumiała, że były to dzieci uratowane z ochronki. Była dumna z rodziców.

Ł.K.: – Wspominamy Różę i Jana Zamoyskich, mówimy o wysiedleniach Zamojszczyzny, Dzieciach Zamojszczyzny. Pani Agnieszko, jak właśnie przekazywać tę wiedzę młodemu pokoleniu, lu-

dziom, którzy żyją trochę w innej rzeczywistości i trochę czym innym się interesują?

A.J.: – Myślę, że przede wszystkim mówić o nich jak o ludziach, którzy znaleźli się w określonej sytuacji, stanęli przed wyzwaniem i zdali egzamin z człowieczeństwa. Jako nauczycielka historii wiem, że młodym ludziom łatwiej przyswajać historię, kiedy pokazywana jest im przez pryzmat doświadczeń konkretnych osób, kiedy nie jest anonimowa. Po drugie znaleźliśmy się w tym roku w bardzo szczególnej sytuacji. Ukraina przeżywa straszny czas. Dzieje się to, co wydawało się nam wszystkim niemożliwe do powtórzenia. To spowodowało, że wojna i jej konsekwencje, cechy przynależne wojnie przestały być abstrakcyjne dla młodych ludzi. Kiedy krótko po wyjściu Rosjan z Buczy i Irpienia w mediach pojawiło się zdjęcie małego chłopca idącego ulicą bodajże zniszczonej Buczy, miałam skojarzenie ze zdjęciem z pacyfikacji w lecie 1943 r. w niezidentyfikowanej wsi zamojskiej. Sterczące kominy, wypalone drzewa, drogą idzie bosi trzej-, może czterolatki... Historia nigdy się nie powtarza w 100 procentach, ale przeżycia i doświadczenia ludzi, ból, strach, przerażenie, a jednocześnie konieczność podejmowania bardzo trudnych decyzji, obojętnie, czy 80 lat temu, czy współcześnie, są takie same.

Dodam jeszcze, że pan Marcin Zamoyski przez wiele lat sprzyjał licznym projektom, które miały za zadanie przywoływać pamięć tamtych wydarzeń. Miałam przyjemność wielokrotnie współorganizować z Miastem Zamość konferencje naukowe, prezentacje wystaw w muzeum i Marcin Zamoyski zawsze czuł ich wagę i potrzebę wracania do tamtych wydarzeń pamięcią. Sam przychodził na spotkania i opowiadał o losach swojej rodziny, czasami też anegdotycznie.

Mój tata jest Dzieckiem Zamojszczyzny, ma 84 lata. Jeszcze do niedawna on i wielu jego kolegów i koleżanek, którzy doświadczyli okrucieństwa wojny, robili wszystko, co w ich mocy, żeby pamięć o niej trwała. Mój tata zawsze powtarza: *Nie można rozpamiętywać, ale należy pamiętać*. W zupełności się z nim zgadzam.

Ł.K.: – Jeszcze jedno pytanie – o białe plamy w tematyce wysiedleń i Dzieci Zamojszczyzny. Są takie?

B.K.: – Z pewnością. Doktor Zygmunt Klukowski tuż po wojnie przeprowadził ankietę w czterech

powiatach. Obliczył, że Niemcy objęli wysiedleniami 297 wsi i to jest przepisywane przez historyków do dzisiaj. Należałoby dotrzeć do źródeł również niemieckich. Jest też kwestia strat – materialnych, ale i ludnościowych, bo też nie do końca wiemy, ile osób zginęło w poszczególnych wsiach. Regionaliści, zwłaszcza w ostatniej dekadzie, poczynili takie obliczenia dotyczące niektórych wsi i warto do nich sięgnąć.

Ł.K.: – Wszyscy dziękujemy organizatorowi – Książnicy Zamojskiej – za to dzisiejsze spotkanie. Drodzy państwo! Dzieci polskie, dzieci żydowskie, dzieci Zamojszczyzny, dzieci ukraińskie, dzieci z kresów, które trafiły do Zamościa, ale także nieco dalej, dzieci Afryki – głodzone i porywane, dzieci żołnierze, które walczą nieświadomie, dzieci wykradane, gwałcone. Dziś właśnie o nich mówiliśmy. Dziś poprzez tę rozmowę oddaliśmy hołd wszystkim dzieciom, ale także i tym, którzy je ratowali, aniołom dobroci: Róży i Janowi Zamoyskim, ale jak się okazuje, także wielu, wielu innym. Dzięki naszym gościom mogliśmy przywołać ich imiona, ich nazwiska i o nich opowiedzieć.

LUCJAN GNYP: – Reprezentuję środowisko Dzieci Zamojszczyzny. Współpracuję z nim od 2000 r. Julian Grudzień, który państwa bardzo serdecznie pozdrawia, zaproponował mi w 2017 r., bym został honorowym członkiem i wiceprezesem. Chciałbym w imieniu środowiska Dzieci Zamojszczyzny bardzo serdecznie podziękować organizatorom tego spotkania: Książnicy Zamojskiej, panu dyrektorowi Piotrowi Bartnikowi, jego współpracownikom, uczestnikom panelu i państwu zasiadającym tutaj, po stronie słuchaczy.

Pamiętać, a nie rozpamiętywać. To bardzo ważna dewiza. Moja rodzina ze strony ojca i ze strony mamy doświadczyła wysiedleń. Dziewczynka, która jest pokazywana często na zdjęciach, Czesia Kwoka, zabita zastrzykiem fenolu w Auschwitz, była szkolną koleżanką mojego ojca. Po wysiedleniu rodzinę mojego dziadka ze strony ojca pozostawiono, zostali robotnikami przymusowymi u rodziny, która była tam nasiedlona. Tam bodajże 21 rodzin zostało nasiedlonych. Jeżeli dobrze pamiętam, 17 było najezdnych, a cztery podpisały volkslistę.

Mam jeszcze dwa takie wspomnienia. Pierwsze od ojca, który został wyznaczony wraz ze swoim kolegą do

pilnowania, co się dzieje w wiosce. Gdyby coś niedobrego, mieli alarmować poprzez uderzanie młotkiem w wiszącą szynę. Młodzi chłopcy, kilkunastoletni. Chciało im się spać, byli zmęczeni, więc udali się do sąsiednich zabudowań, żeby się schronić i odpocząć. Kiedy Niemiec przyszedł na kontrolę, obaj zostali skatowani, mama mojego ojca ledwie go odratowała. I drugie wspomnienie, mojej mamy, którą wychowywała moja babcia, samotnie, bo dziadek zmarł tuż przed wojną w 1939 r. Babcia 27-letnia, trójka malutkich dzieci: niespełna dwuletnie, czteroletnie i sześcioletnie. Mama wspomina, że było ciężko, ale nie pamięta, żeby był głód w domu. Babcię wspierała rodzina. Niemcy stacjonowali w szkole podstawowej w Chomęciskach Dużych. Mama weszła do szkoły, a na końcu korytarza stał Niemiec. Powiedział do niej: *komm hier, chodź tutaj*. Podeszła do niego. Niemiec wyciągnął z kieszeni garść cukierków, włożył mamie do kieszeni fartuszka i jej rączką przyklepał cukierki. Podniósł ją, pocałował. Nie wiem, czy w policzek, czy w czoło. Postawił z powrotem na podłodze, odwrócił lekko i klepnął na znak, że powinna odejść. Zadaję sobie pytanie, czy to był dobry człowiek, po co on się tam znalazł? I pewnie z tym pytaniem bez odpowiedzi pozostanę.

Wystąpienie Lucjana Gnypa zakończyło część oficjalną panelu, który był okazją do przybliżenia tragicznych wydarzeń w historii Zamojszczyzny – losu dzieci, kobiet i mężczyzn i ich walki o wolność i niepodległość.

II wojna światowa, choć coraz odleglejsza w czasie, wciąż bliska jest pamięci osób, które jej bezpośrednio doświadczyły. Uważamy, że kolejnym pokoleniom okres ten powinien być stale przypominany. Wolność nie jest nam dana na zawsze. Pielęgnowanie wolności to pielęgnowanie pamięci.

Wydarzeniu towarzyszyła wystawa tematyczna na bazie materiałów dr Beaty Kozaczyńskiej i zbiorów Książnicy Zamojskiej, koncert Adama Struga „Dźwięki wolności” i akcja charytatywna na rzecz Hospicjum Santa Galla w Łabuńkach Pierwszych, w którą zaangażowały się osoby prywatne i organizacje społeczne: Kwiatarnia Piotr Marzec, Centrum Kwiatowe Avalanche+Roses SIGMA International (Poland), Stowarzyszenie Kobiet na rzecz Promocji i Rozwoju Środowisk Lokalnych 28+, Stowarzyszenie Zamojski Uniwersytet Trzeciego Wieku, Klub Seniora „Kalina” w Skaraszowie, Klub Seniora „Suselek” w Hubalach oraz panie z zespołu „Roztoczanki” z Wólki Wieprzeckiej.



„biblioTEKA PAMIĘCI” mogła ukazać się dzięki życzliwości Pani Agnieszki Ciurysek – wydawcy i Pana Tomasza Krywionka – redaktora „Nowego Kuriera Zamojskiego”. Składamy serdeczne podziękowania za dostrzeżenie potrzeby i zaangażowanie w popularyzację tak istotnych, szczególnie dla Zamościa i Zamojszczyzny, wydarzeń historycznych.

Jubileusz XX-lecia Bursy Międzyszkolnej Nr 2

Dyrekcja, Nauczyciele – Wychowawcy i Pracownicy Bursy Międzyszkolnej Nr 2 w Zamościu, wraz z Młodzieżą, Rodzicami i Przyjaciółmi świętowali Jubileusz XX - lecia powstania i działalności placówki. Uroczystość rozpoczął i prowadził Dyrektor Waldemar Leszczyński, który powitał przybyłych Gości i skierował do wszystkich słowa podziękowania. Następnie zaprosił do obejrzenia prezentacji multimedialnej, przedstawiającej dwudziestoletni dorobek bursy.

Na kilkudziesięciu slajdach trudno jest zmieścić ogromny dorobek pracy wychowawczej i edukacyjnej, jaki każdego dnia w roku, przez dwadzieścia lat towarzyszył wszystkim Pracownikom, a trzeba przyznać, że dorobek ten jest imponujący.

Przez dwadzieścia lat przeprowadzono widoczną modernizację budynku zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz, rozwijano standardy bezpieczeństwa, przygotowywano zaplecze dla zaspokojenia potrzeb młodzieży, tak by mogli mieszkać w bursie bezpiecznie i wygodnie. Otwarto wiele punktów, gdzie mogą rozwijać swoje zainteresowania: Galeria Młodych, Centrum Biblioteczno – Multimedialne, aula ze sceną teatralną, siłownia i wiele innych. Spotkania z ciekawymi ludźmi, koła,



norowy Zamojskiego Towarzystwa Fotograficznego, Anita Wojciechowska – Dyrektor Santander Bank, Piotr Bartnik – Dyrektor Książnicy Zamojskiej, Ewa Szczepańska – Prezes Zarządu Stowarzyszenia Zamojskie Centrum Wolontariatu, Halina Caban – Prezes Stowarzyszenia Zamojski Uniwersytet Trzeciego Wieku, Stanisław Jaślikowski – Dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarnej – Epidemiologicznej w Zamościu, Agnieszka Biernacka – Kierownik Klubu 3-go Zamojskiego Batalionu Zmechanizowanego, Józef Poterucha – Przewodniczący Wojewódzkiego Zrzeszenia LZS w Lublinie, Sławomir Tór – Wiceprezes Zarządu MKS Padwa Zamość, Konrad Firek – Prezes Zarządu KS Agros Zamość, Radosław Niziołek – Prezes Zarządu Roztoczańskiego Klubu Karate Tradycyjnego w Zamościu, Janusz Nowosad – Dyrektor Zamojskiego Domu Kultury, Mateusz Ferens – Dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Zamościu, Maria Mołdoch – Dyrektor SP Nr 3 w Zamościu, Teresa Sołowiej – Przewodnicząca Zarządu Osiedla „Promyk”, Waldemar Taurogiński – Wydawnictwo „Tawa” z Chełma, przedstawiciel Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie.

Medale pamiątkowe wręczono pracownikom Bursy, którzy posiadają dwudziestoletni staż pracy: Maria Łasocha, Julianna Nosalska, Wiesława Haik, Aleksander Prokopowicz, Joanna Bednarczuk,



ny dla Kultury Polskiej” otrzymał Waldemar Leszczyński.

Po obejrzeniu prezentacji, przystąpiono do uhonorowania przybyłych Gości: wręczano dyplomy, wyróżnienia i medale.

Medale pamiątkowe XX – lecia Bursy Międzyszkolnej Nr 2 w Zamościu otrzymali:

Andrzej Wnuk – Prezydent Miasta Zamość, Marcin Zamojski – Prezydent Zamościa do 2014 roku, Lech Sprawka – Wojewoda Lubelski, Michał Mula – Wicemarszałek Województwa Lubelskiego, Stanisław Grzeško – Starosta Zamojski, Teresa Misiuk – Lubelski Kurator Oświaty, Sławomir Zawisław – Poseł na Sejm RP oraz Prezes Zarządu Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej okręg Zamość, Marian Król – Przewodniczący Zarządu NSZZ „Solidarność” Regionu Środkowoschodniego, Marek Walewander – Przewodniczący oddziału NSZZ „Solidarność” w Zamościu, Barbara Szleszyńska – Malec – Prezes Związku Sybiraków



Oddział Zamość, Marek Splewiński – Prezes Zarządu Stowarzyszenia Zamojska Rodzina Katyńska, Janina Gąsiorowska i Aleksandra Zamojska – Matki Chrzestne Statków m/s „Ziemia Zamojska” i „Roztocze”, Stanisław Orłowski – Prezes Ho-

Irena Korolko, Bożena Jamróz, Adam Górski, Krzysztof Pieczykolan.

Nie zabrakło okolicznościowych przemówień przedstawicieli władz miasta, samorządów, stowarzyszeń i osób zaprzyjaźnionych, rodziców i pracowników bursy.

Dyrektor Waldemar Leszczyński podziękował za wszystkie nagrody, wyróżnienia i medale pamiątkowe, które otrzymał z okazji dwudziestolecia placówki. Szczególne podziękowania skierował do Dyrektora Książnicy Zamojskiej Piotra Bartnika, „za inicjatywę i zgłoszenie wniosku o nagrodę.



Spotkanie zakończył i pięknie podsumował występ młodzieży, która zaprezentowała utwory Marka Grechuty. Goście zasłuchani, z dumą, a czasem łezką w oku, wspominali czas, który minął, ale pozostanie w sercach. Oczekiwania zawsze były i są duże, ale Bursa Międzyszkolna Nr 2 cały czas „trzyma poziom”, czego potwierdzeniem były wszystkie życzenia, podziękowania i ciepłe słowa o działalności placówki. Tak wiele pięknych chwil pozostaje w pamięci, ale przecież, jak śpiewali wychowankowie: „Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy”...

Obchody XX – Lecia Bursy Międzyszkolnej Nr 2 w Zamościu, są z pewnością pierwszym krokiem do kolejnego, pięknego jubileuszu za pięć lub dziesięć lat i że wszystkim starczy energii i serca, by te wszystkie wartości i zadania kontynuować.



sekcje i konkursy, które trudno policzyć. Ale także Wolontariat, czy wielowymiarowe projekty edukacyjne: literackie, historyczne, ekologiczne, sportowe.

Niecodzienną działalnością, która wyróżnia Bursę Międzyszkolną Nr 2 wśród innych, są także odbywające się tu Ogólnopolskie Konferencje dla Burs i Internatów, Ogólnopolski Konkurs Historyczno – Literacki dla Młodzieży Burs i Internatów a nade wszystko intensywna działalność wydawnicza. W Bursie na przestrzeni lat 2010 – 2022, wydano osiem publikacji książkowych, wieńczących wielowymiarowe Projekty Edukacyjne: „Ocalić od zapomnienia – Kalejdoskop wspomnień”, „Młodzi dla Wolności”, „Młodzi dla Samorządności”, „Zamość to lubię – Miasto Młodych”, „Wilcze Tropy Żołnierzy Wyklętych”, „My Pierwsza Brygada – Polska Droga do Niepodległości”, „Dwie wojny – dzieciństwo, młodość, marzenia tamtych lat”, „Jest takie miejsce, jest taki kraj”.

Realizowano tutaj codziennie zadania opiekuńcze – wychowawcze, na które składa się trud, ale i radość z wykonywania tej niełatwej, ale bardzo potrzebnej pracy, z myślą o młodzieży, która spę-

dza tu większość swojego czasu, mieszkając, ucząc się, rozwijając swoje pasje i zainteresowania.

Decyzją Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotra Glińskiego, na podstawie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, w uznaniu dla działalności na rzecz propagowania i udostępniania dziedzictwa kulturowego, odznakę honorową „Zasłużo-





IR-TRANS

H i I Kapłon

WĘGIEL

Żdanów 13 84 616 95 10

**SPRZEDAŻ WĘGLA
WORKOWANEGO I ODSIEWANEGO**





**TRANSPORT
DO KLIENTA**

pn-pt - 8.00-17.00, sob. 8.00-13.00

POMOC DROGOWA

tel.: 514 770 777



PRACA

Szukam pracy – mycie okien, sprzątanie mieszkań. Tel. 732 558 550

Podejmę pracę jako sprzątaczką. Tel. 692 499 742

Zatrudnię sprzedawcą na lato, osoba dyspozycyjna. Tel. 530 755 860

Kopanie działki. Pilne tel. 513 042 729

Podejmę pracę jako opiekunka osób starszych, mam wykształcenie medyczne i służę doświadczeniem, na 4 godziny dziennie. Tel. 662 036 198

Przyjmę każdą pracę. Mam zawód stolarza. Tel. 509 478 961

Prace: wycinka drzew, naprawy ogrodzie, spawanie, naprawy w domu. Tel. 792 184 243

Szukuję pracy – opieka nad starszą osobą, posiadam referencje, praca całodobowa. Tel. 510 691 982

Szukam pracy jako opiekunka osób starszych, praktyka, Zamość. Tel. 514 568 954

Podejmę pracę fizyczną, po południu. Tel. 784 990 092

Szukam pracy jako opiekunka osób starszych, doświadczenie i praktyka. Tel. 888 988 582

Szukam pracy jako opiekunka, posiadam doświadczenie. Tel. 514 568 954

Osoby do koszenia trawy, kosa. Przyjmę od zaraz. Tel. 883 583 022

Koszenie traw na terenie miasta. Tel. 84 530 34 29

Szukam pracy – sprzątanie, gotowanie, drobne zakupy. Tel. 84 530 34 29

Osobę chętną do pomocy w pracach domowych przyjmę. Emeryt. Tel. 793 061 934

Szukam pracy przy remontach śmieszkań. Tel. 500 180 211

Opieka całodobowa nad niepełnosprawną kobietą w wieku 83 lat. Gotowanie, sprzątanie itd. Tel. 883 360 431

Szukam pracy: technik technologii drewna, specjalność – meblarstwo, 1.56, prawo jazdy kat. B, najlepiej z umową o pracę. Tel. 500 180 211

Podejmę pracę w charakterze opiekunki osoby starszej, posiadam rekomendacje i odpowiednie wykształcenie. Tel. 501 055 957 Tel.

Szukam pracy, fizycznej lub innej. Mam 48 lat. Tel. 505 154 219

SPRZEDAM

Działka rolno-budowlana około 22 ary, 9 km od Zamościa, cena 75 000. Tel. 505 062 300

Dom + budynek gospodarczy w Płonce (pow. Krasnostaw) oraz 2,61 plantacji orzecha laskowego, cena 285 tysięcy. Tel. 733 874 447

1 ha łąki w gminie Miączyn. Tel. 664 983 922

Dom drewniany 60m2 w Centrum Miasta Zamość, woda, gaz, okna plastikowe, kryty blachą, działka 200m2. Cena 360 tys. Tel. 665 295 934

Dom+garaż+ budynek gosp. I bud. Sklepu, działka - 736m2 Zamość. Tel. 601 316 051

Działka nr 79/26 Lipsko Polesie 12 ar przy drodze gminnej. Tel. 502 326 027

Wydzierżawię, sprzedam pole orne, Suchowola 1,5 ha obok M. Kawalca. Tel. 793 590 102

Sprzedam M3, mieszkanie z balkonem 43,3m2, Os. Zamoyskiego. Tel. 532 883 161

Mieszkanie 61m2, IV piętro, wyremontowane i umeblowane. Tel. 508 874 307

Mieszkanie 75m2, 3 pokoje, Turkowice (gm. Werbkowice). Tel. 511 601 553

Sprzedam mieszkanie, dwa pokoje, 30m2, ul. Kilińskiego. Tel. 601 796 272.

Sprzedam mieszkanie 62m2, ul. Wyższego, piętro II. Tel. 577 754 717

Działka budowlana 0,77 ha w Łabuńniku, ul. Lipowa, gaz, prąd, woda. Tel. 795 949 510

Sprzedam nowy dom + działka 60a, Jarosławiec. Tel. 506 107 350

Siedlisko 21 arów, 1,5 ha pola w gm. Tarnawatka oraz las 0,75 ha w gm. Krasnobród. Tel. 696 815 510

Sprzedam siedlisko 0,21ha w Majdanie Wielkim, pow. Krasnobród, 0,75 ha lasu, 1,5 ha pola. Tel. 696 815 510

Dom drewniany, 60m2, kryty blachą, okna plastikowe, CO, gaz, garaż. Działka 200m2, Zamość. Cena – 285 tys. Tel. 665 295 934.

Mieszkanie 54m2, Infulacka w Zamościu. Tel. 501 748 964

Sprzedam lub zamienię mieszkanie 50m2. Tel. 535 244 848 lub 784 688 722

Działka Ruskie Piaski 0,52 ary, cena 31 tys. zł. Tel. 500 204 533

Sprzedam działkę rolną o pow. 2,52 ha, położoną w miejscowości Zawada, 1 km od drogi powiatowej, dobry dojazd, działka równa, bez wzniesień. Tel. 603 882 650

Działka budowlana, budownictwo jednorodzinne z dopuszczeniem nieucziłliwych usług, nr 5/12 o pow. 177m2, Zamość, ul. Północna 14. Tel. 515 967 744

Grunt orny o powierzchni 0,73ha w Szewni Górnej - gmina Adamów.

Grunt III i IV klasy. Tel. 507 670 415
Działka budowlana, ok. 7 ar, centrum Zamościa, uzbroj., garaż. Tel. 509 945 093
Pole orne 0,82 ha, 3 kl. bonit. W Rozłopach, cena wolnorynkowa. Tel. 693 531 174
Działka 0,20 ha w Sitańcu Kolonii, wydane warunki zabudowy. Tel. 729 926 754
Dom z zabudowaniami 35 ar, Wysokie 192 koło Zamościa. Tel. 667 112 497
Działkę budowlaną 8ar, rekreacyjną 80ar, w zarzeczcu 67. Tel 608 074 175
Działkę 10 ar z domem mieszkalnym w Izbicy, przy ośrodku zdrowia. tel. 579 860 368
Gospodarstwo 3ha współwłasność, Grabowiec. Tel. 537 809 803
Działki leśne 0,25 ha, Wólka Nieliska. Tel. 511 621 165
Działka budowlana, Zarzecze. Tel. 608 074 175
Działki leśne 1,25 ha, Wólka Nieliska. Tel. 511 621 165
Sprzedam posiadłość w Majdanie Wielkim (gm. Krasnobród). Tel. 696 815 510
Działki budowlane w pięknej okolicy, gospodarstwo+ agroturystyczne zarzeczce, graniczy z lasem, przepływa rzeczka, 60 ar. Tel. 608 074 175
Działka rekreacyjno-leśna z przepływającą rzeczką, dwie działki po 20 arów. Tel. 608 074 175
Sprzedam siedlisko ponad 3 ha, budynki (współwłasność), Grabowiec pod lasem. Tel. 537 809 803
Sprzedam pole orne 2,50 ha w gminie Stary Zamość. Tel. 797 387 864
Działka budowlana 0,77 ha w Łabuńnicach ul. Lipowa prąd, woda, gaz. Tel. 795 949 510
Działka rolna, Zamość, ul. Okrzei, pow. 01007 ha. Tel. 503 982 254
Domek 30m2 na działce 2-arowej, ogrodzonej solidnym płotem, prąd, woda, kanalizacja, Gm. Sulów. Tel. 515 796 951
Działkę bud. 25 ar, z budynkami, K. Chyża. Tel. 602 362 609
Działka budowlana 7a, centrum Zamościa, uzbrojona, z garażem Tel. 509 945 093
Sprzedam 0,8 i 0,10 arów lasu. Wieląca. Tel. 608 738 826
Sprzedam działkę rolno-budowlaną uzbrojoną. Wólka Łabuńska, 54 ary, szerokość 16m. Tel. 506 425 461
Sprzedam kawalerkę 33m2, Zamość, tel. 665 875 794
Dom piętrowy na działce 15-arowej, wykończony, do zamieszkania, Płoskie. Tel. 607 934 520
Mieszkanie ul. Kilińskiego 62 m2, 330 tys. Tel. 508 200 114
Sprzedam działki budowlane, pod Zamościem, tanio. Tel. 730 253 366
Sprzedam pole orne – 82 ary (III klasa bonit.) w Rozłopach, cena wolnorynkowa

NIERUCHOMOŚCI

kowa. Tel. 693 531 174
Kawalerka 29 m2, II piętro sprzedam
 lub zamienię na parter lub do II piętra
 z windą. Tel. 609 510 301
Działka Ruskie Piaski (Gmina Nielisz) o
 powierzchni 0,56, c. 15,5 tys. zł. Tel.
 500 204 533
Sprzedam M4 48m2, Peowiaków
 albo zamienię na mniejsze. Tel. 696
 922 443
Sprzedam działki rolno-budowlane o
 pow. 0,31 i 0,21ha. Okolice Szczepre-
 szyna. Tel. 515 796 951
Działka w Jarosławcu k. Zamościa o
 pow. 0,3ha **OKAZJA**. Tel. 579 206 903

KUPIĘ

Kupię lokal w okolicy sądu za rozsądną cenę. Tel. 881 753 253

Kupię garaż w Szopiniku. Tel. 889 372 088

Kupię 2-3 pokoje na parterze chętnie z podjazdem dla niepełnosprawnych. Tel. 509 838 620

Kupię pole do 1 ha, do 20 km od Zamościa. Tel. 698 479 302

Kupię działkę, małe gospodarstwo do 70 tys. zł. Tel. 660 957 206

Kupię mieszkanie na Orzeszkowej lub Poniatowskiego, I lub II piętro. Tel. Tel. 535 244 848 lub 784 688 722

Kupię działkę rolną-budowlaną okolicę Zamościa. Tel. 791 817 777

Kupię mieszkanie w Zamościu w kwocie 200 tys. zł. Tel. 794 435 570

Poszukuję działki w Szopiniku do 80-100 tys. zł. Tel. 664 557 993

Pilnie kupię małą kawalerkę na parterze, tel. 609 510 301

Kupię działkę budowlaną do 10 ar w Kalinowicach lub Wolce Panieńskiej tel. 579 055 487

Kupię małą kawalerkę do 29m2 na parterze. Tel. 609 510 301

Kupię mieszkanie bez czynszowe w Zamościu tel.533-569-909

Kupię działkę z dostępem do rzeki okolicę Wieprzec, Zarzecze, Wierzchowiny. Tel. 695275253

Kupię kawalerkę w Zamościu na ul. Pełkowiaków i w okolicy. Tel.604 104 176

Kupię działkę do 40 ar z domem do remontu, blisko Zamościa. Tel. 792 424 794

Kupię mieszkanie 3-4 pokojowe do remontu na os. Zamoyskiego/Wyszyńskiego. Tel. 508 659 725

WYNAJEM

Kawalerka 31 m2, ul. Kiepury, obok KZUS, 960 zł+media. Tel. 600 265 531

Wynajmę mieszkanie M-3, 2 piętro, umeblowane, 1300 + opłaty. Tel. 501 611 389

Do wynajmu pokój z kuchnią, I p. Tel. 501 280 456

Kawalerka do wynajęcia ul. Piłsudskiego. Tel. 517 732 156

Wynajmę mieszkanie 3-pokojowe, 50m2, ul. Kamienna, zamość. Tel.

Mieszkanie do wynajęcia z-pokoju-
wej (50m2) w Zamościu, ul. Wiejska
13/19. Tel. 733 851 482

Kwatero do wynajęcia w Zamościu. Tel.
733 852 208.

Wynajmę mieszkanie 54m2, I piętro,
Infułacka, tel. 501 748 964

Wynajmę lokal po aptece Tel. 733
851 482

Wynajmę mieszkanie 25m, ul Sado-
wa. Czynnś 1100zł + media. Kaucja

692 801 588.

Mieszkanie do wynajęcia 2-pokojo-
we (50m2) w Zamościu, ul. Wiejska
13/19. Tel. 733 851 482

Kwatery do wynajęcia w Zamościu. Tel.
733 852 208.

Wynajmę mieszkanie 54m2, I piętro,
Infufaka, tel. 501 748 964

Wynajmę lokal po aptece Tel. 733
851 482

Wynajmę mieszkanie 25m, ul Sado-
wa. Czyszn 1100zł + media. Kaucja

1000zł tel. 790272559

Do wynajęcia ładna, umeblowana kawalerka na Os. Orzeszkowej w Zamościu, cena wynajmu 1150 zł+opłaty z liczników, czynsz płaci właściciel mieszkania, wymagana kaucja 1000 zł. Tel. 602 802 212.

Od stycznia 2022r. Do wynajęcia 2-pokojowe mieszkanie 46m2 (parter), obok DT. "Łukasz". Tel. 84 638 59 08

Mieszkanie 45m2, II piętro, 2 pokoje, ul. Lipska, Zamość. Tel. 794 951 604

Stacja 45m2, nowe budownictwo. Iel.
794 951 604

Pokój ul. Orła dla jednej lub dwóch
osób. Cena do uzgodnienia. Tel. 516
055 166

Wynajmę samodzielną stację dla
ucznici lub pracujących w Zamo-
ściu, ul. Kilińskiego. Tel. 662 475 848.

Wynajmę M3 na Osiedlu Kamienna w
Zamościu. Tel. 726 645 992

Pan 70+ poszukuje pokoju do wynaj-
ęcia. Tel. 791 737 438

ZAMIENIE

Zamienię mieszkanie 61m², IV piętro, wyremontowane i umeblowane na mniejsze na parterze lub z winą. Tel. 508 874 307

Mieszkanie M3 pierwsze piętro + murowany garaż zamienię na szeregowiec za dopłatą lub kupię szeregowiec. Tel. 727 736 614

Zamienię M4 70m² na dom w okolicy Zamościa. Tel. 606 626 675.

125 m² segment zamienię na mieszkanie w bloku. Tel. 660 448 052

Zamienię M4 56m², 4p., ul. Ciepła na mniejsze w okolicy "Hetmana". Tel. 696 196 411

Zamienię 26m - parter na podobne z balkonem - 1 p. lub parter Planty, Ciepła, Orzeszkowa tel. 515 787 262

Zamienię mieszkanie czynszowe w Zamościu, 46 m² na podobne. Tel. 501 617 630

Zamienię mieszkanie 56m² (ul. Ciepła) na mniejsze w okolicy DH Hetman. Tel. 696 196 411

Ogłoszenie za darmo!*

Kategoria:

Nieruchomości

☐ Sprzedam
☐ Kupię
☐ Wynajmę
☐ Do wynajmu
☐ Zamienię

Motoryzacja

☐ Sprzedam
☐ Kupię
☐ Zamienię

Praca

☐ Szukam pracy
☐ Dam pracę

Zwierzęta

☐ Sprzedam
☐ Oddam
☐ Kupię

Różne

☐ Sprzedam
☐ Kupię
☐ Towarzystwo
☐ Inne

Treść ogłoszenia bezpłatnego (50 znaków plus nr tel):

Tel:

Ogłoszeniodawca (dane do wiadomości redakcji):

(imię i nazwisko)

(telefon)

Wypełniony DRUKOWANYMI literami i wycięty kupon, prosimy wysłać na podany adres: Nowy Kurier Zamojski, Kalinowice 157i, 22-400 Zamość lub dostarczyć do naszych skrzynek przy stojakach z gazetami: (D.H. Agora, Hotel Jubilat, D.T. Hetman, Galeria Revia Park)

We wtorek Twoje ogłoszenie trafi do wszystkich czytelników!

nowy kurier

Z A M O J S K I

*Oferta dotyczy tylko osób prywatnych.

Maksymalnie 3 ogłoszenia do jednego wydania.

Ogłoszenie za darmo!*



SKUP ZŁOMU

i metali kolorowych

TRANS-ZŁOM

607 820 387 Żdanów 14 (targowisko)

AUTO-POMOC

TRANSPORT

MASZYN I CIĄGNIKÓW do 6 ton



USŁUGI

KOPARKO-ŁADOWYRKA

ROZBIÓRKA BUDYNKÓW, SZKLARNI

SKUP I SPRZEDAŻ PALET

**STYROBETON,
GRANULAT
STYROPIANOWY**

TEL. 729 911 254

Piec C.O. (drewno, węgiel, ogrzewa 200m²), tel. 507 955 372

Sprzedam pianino Wolkenhauer STETTIN, cena 2200 zł tel. 530 757 057

Sprzedam szafę, 300 zł, 604657 091

Drzewka orzecha włoskiego do sadzenia, dobra odmiana, 5 zł sztuka. Tel. 793 905 211

Zgrabiarke, wóz konny do ciągnika, Zopryskawacz 400l, rozsiewacz nawozu. Tel. 608 357 761

Agregat prądowrzączy, nowy, Bosch. Tel. 84 638 05 86

Lawka z oparciem, dł. 2m i duży nowy parasol, cena 180zł. Tel. 604 657 091

Drzewka orzecha włoskiego, do sadzenia, dobra odmiana, 5 zł. Tel. 793 905 211

Silnik elektryczny 4,5 kw, ciężki 80 kg, na wózku, z kablem, cena 650 zł. Tel. 793 905 211

Namiot niemiecki, 4-osobowy, cena 50zł. Tel. 519 067 797

Krzesa pokojowe, jasne, tapicerowane – nowe. Tel. 603 951 004

Zyrodole drewniane, różne kolory i wzory. Tel. 603 951 004

Modele samochodowe: kultowe, PRL, skala 1:24 i 1:43. Tel. 605 878 082

Garnitur 100% ln, rozmiar 50, włoski, bez/melanż. Tel. 669 747 000

Buty sportowe, rozmiar 43. Tel. 669 747 000

Materac o wymiarach 90x200, nowy, nieużywany. Tel. 791 887 174

Podgrzewacz gazowy do wody "Junkers", nowy, na gwarancji. Tel. 791 887 174

Drewno wiśniowe do wędzenia. Tel. 669 747 000

Szlifierka kątowna 230/2200W, tarcza, śr. 230 mm. Tel. 664 454 930

Wiertarka Celma 230U/750W, uchwyty 16mm. Tel. 664 454 930

Frezki palcowe, śr.14, 16, 18, 20, 22 fmm. Tel. 664 454 930

Kanister 20l, gwintowniki, H20x1,5, M12x1,25. Tel. 664 454 930

Pustaki, kose, cegły, beczkę, cegły, silnik, wóz, rower, sieczkarnię, drzewo. Tel. 64 639 55 39

Rower chłopięcy 10-13 lat, koła 24 cala. Tel. 511 425 575

Rower górski, koła 26", rower damka koła 26". Tel. 664 454 930

Mycar, stan db. 2x2,50m, c. 100 zł, materac przeciwoleżny (95 zł), stół rozkładany + blat dodatkowy (95 zł), dywan naturalny stan bdb., 354m. c. do uzg. Tel. 796 888 085

Butel na wino \$20l, szklany w drewnianej obudowie, c. 55 zł. Nowy materiał odzieżowy (komplet-ny), c.80 zł. Tel. 796 888 085

Koncentrator tlenu YUWELL YU-300, stan idealny. Do terapii domowej - zwiększa ilość wdychanego tlenu z powietrza; na bezdech senny, astmę, itp. Cena 1500 zł do negocjacji. Tel. 606 409 171

Sprzedam kanapę skórzaną, 3-osobową z funkcją rozkładanych podnóżków; ciemny brąz. Made in USA, cena 2499zł do negocjacji, odbiór w Zarzeczcu. Tel. 606 409 171

Aokna plastikowe, używane 116\$, 143.5, betoniarńka50. Tel. 696 921 505

Silnik 0,55kW, 3 fazy, izolacja, bawelna. Tel. 664 515 599

**C

Krajalnica Zelmer – nowa, sokownik – nowy. Tel. 664 515 599

Domek dla dzieci, drewniany 200X150. Tel. 664 515 599

Spawarka transformatorowa ET100, prąd 40A-105A, 150 zł. Tel. 605 098 505

Spawarka transformatorowa ST-250, prąd 50A-300A, 300 zł. Tel. 605 098 505

Moskietiera na drzwi, brązowa: 12,22x0,79m, c.100zł, 2,02x0,79m, c.100 zł. Tel. 605 098 505

Moskietiera na okno, brązowa 77,5cmx107,5 cm, c. 50 zł. Tel. 605 098 505

Przyrząd do cięcia glazury, DTU g. cięcia 48 cm. Tel. 605 098 505

Silnik elektryczny 1KW 0,3 KW. Tel. 605 098 505

Sprzedam mleko kozie i ser. Tel. 729 976 979

Nowa nadstawa na sedes, regulowane nożki, dla osoby niepełnosprawnej. Tel. 504 272 967

Sokownik, kuchenna indukcyjna, dywan 120/130. Tel. 729 976 979

Drzewo opałowe, rury hydrauliczne, kolanka, styropian twardy, uprząż konna. Tel. 696 815 510

Wózek do drewna, okna drewniane z demontażu, rower damka, łożko drewniane w dobrym stanie, kufer, cyrkularka, butla turystyczna. Tel. 507 639 018

Deski jesionowe suche, grube 4 i 5 cm, brus grubość 8 cm. Tel. 517 635 968

Sprzedam miód. Tel. 602 530 283

Stelki stalowe 16, 3 szt. Dł. 490. Tel. 517 635 968

Agregat prądowtwórczy "Overssen" - Germany – nowy. Cena 4 tys. zł. Tel. 791 867 341

Zszywacz elektryczny niemiecki, nowy, c. 100 zł. Tel. 519 106 797**

Sprzedam ładę sklepową 123x55, c. 90 zł. Tel. 516 898 477

Naczki pocztowe polskie PRL, 7 klaserów, tanio. Tel. 516 898 477

Złota bransoleta pr. 585, waga 27 gram, c. 4800 zł. Tel. 516 898 477

Tanio sprzedam pralkę automat, w dobrym stanie, wielofunkcyjna. Tel. 664 962 142

Maszyna do szycia, c.100 zł. Tel.519 106 797

Power BMX do lat 10, c. 100 zł. Tel. 519 106 797

Narożnik duży, pojemnik na pościel 220 zł, rozkładany. Tel. 579 077 696

Dywany, stan db. 2x2,50m, c. 100 zł materac przeciwoślzowy (95 zł), stół rozkładany + blat dodatkowy (95 zł), dywan naturalny stan bdb., 3x4m, c. do uzg. Tel. 796 888 085

Butel na wino \$20l, szklany w drewnianej obudowie, c. 55 zł. Nowy materac odslizowny (kompletny), c.80 zł. Tel. 796 888 085

Sprzedam orbiterek - przyrząd do treningu, stan bardzo dobry, tanio. Tel. 603 962 136

Sprzedam parniki 3 szt., 200l. - 1 szt., 100l. - 1 szt., 60 l. - 1 szt. Tel. 721 519 896 (wieczorem)

Kociarka, mieszalka, wilk (stojący), lamacz. Tel. 721 519 896 (wieczorem)

Czyszczarka własnej konstrukcji do drewna. Tanio. Tel. 721 519 896 (wieczorem)

Płyta pilśniowa twarda, grubość - 5mm, wymiary: 2,75x1,70m, 8 szt. Tel. 721 519 896 (wieczorem)

Orynnowanie dachowe z demontażu (stan dobry): rynnok ok. 20mb, rury spustowe ok. 28mb. Tel. 721 519 896 (wieczorem)

Rowery: Orkan (męski, 28"), Gazela (damska 27"), szosowe (wyścigówkowe), inne (Jubilat 24"). Tel. 721 519 896

Tanio sprzedam wóz, platforma, kultywator. Tel. 500 144 310

Tanio sprzedam cegłę, dziurawkę, białą 1400 szt. Tel. 500 144 310

4-osobowy grobowiec, Cmentarz Prawosławno-Katolicki, ul. Bołtucia w Zamościu. Tel. 795 949 510

Power "górał", kola 26", szybkwar 5-litrowy. Tel. 664 454 930

Tuje szmaragd, 15 szt., wys. 1,5m. Tel. 664 454 930

Zyrandol, odlew z mosiądzu wzór Lantyczny, 15 żarówek. Tel. 660 358 211

Ule warszawskie i zwykłe, z nadstawką, 6 – letnie. Tel. 660 358 211

Konstrukcję do piły taśmowej. Tel. 660 358 211

Dwa waliki do cyrkułatki na dużą piłę. Tel. 660 358 211

Stare zegary. Tel. 660 358 211

Walizkowa maszyna do szycia, nowa. Tel. 664 454 930

Prostownik niemiecki 24 vol, do akumulatora, duzych elektrymierz. Prostownik Bester 24V, 12V i 6 volt, wirówka do bielizny do pralki Frania. Tel. 602 180 912

Kołowrotki wędkarskie duże, z 2 szpulami i 2 żyłkami, 2 szt., nowe. Tel. 602 180 912

Styropian twardy, rury hydrauliczne, rury ściekowe 16", telewizory, kolumna do rur, wykończenia do tynkowania. Tel. 696 815 510

Sprzedam ule warszawskie, zwykłe. Tel. 500 587 742

Sprzedam miodarkę 3-ramkową. Tel. 500 587 742

Sprzedam wagę dziesiętną. Tel. 605 477 377

ZWIERZTA

Ladne kotki. Tel. 798 827 451

Kocięta brytyjskie. Tel. 790 270 229

Ladne kotki.
Tel. 798 827 451

Kocięta brytyjskie.
Tel. 790 270 229

Udziele korepetycji z języka polskiego na terenie Zamościa nr tel 794 722 582

Oddam gruz za darmo, odbioru swoimi transportem. Tel. 84 530 34 29

Przyjmę mieszkanie w zamian za opiekę kobiety bezdzietnej. Tel. 605 049 740

Szukam opowieści z I Wojny Światowej, rodzinnych itp., Zamość. Tel. 510 533 870

Przyjmę używaną pralkę i lodówkę. Nie mam za co kupić. Dziękuję. Tel. 695 958 316

- Sprzedam komolettejne koła z Golfa III, 175/70/13 tel. 884 639 376
- Śrutownik na małe kamienie, z silnikiem lub bez. Tel. 793 905 211
- Żuk skrzyniowy w bardzo dobrym stanie, części nowe i używane. Tel. 793 905 211
- Śrutownik na małe kamienie w dobrym stanie, cena 250 zł. Tel 793 905 211
- Żuk skrzyniowy w bardzo dobrym stanie, r. prod. 1983. Tel. 793 905 211
- Opryskiwacz na kołach 2000litrów, szer. 21m, nowy pług 4-skbowy, nowa burta do rozrzuńnika. TEL. 517 918 795 (PO 19-stej)
- Sprzedam Volvo V40, 1.9 diesel, 1999r., gratis zimówki, c. 2 tys. Zł. Tel. 725 230 463
- Nowy blok silnika do żuka oraz inne części nowe i używane. Tel. 793 905 211

- Opryskiwacz 400l, rozszewiacz nawozów, zgrabiarka 5k. Tel. 608 357 761
- Sprzedam opryskiwacz plecakowy, mało używany, 15 litrów. Tel. 660 358 211
- Sprzedam pług dwuskbowy. Tel. 784 646 234
- Kola felga 4 otwory, zimowe 185/65 R1486 opony letnie 225/55R17 97 W. Tel. 517 635 968
- Sprzedam zgrabiarkę do siana 7-rzędową, stan bdb. Tel. 501 122 563
- Alufelgi 18 na 5 otworów, 4 szt/ komplet. Tel. 602 180 912
- Sprzedam Seata Leon rok 2009. Tel. 603 205 150
- Zgrabiarka 7 gniazd. Tel. 605 477 377
- Części owe i używane do T-5, 2005 Passat B5 – 97r., Peugeot expert-1999, Clio- 99r., C-330 silnik. Tel.

- 792 184 795
- Sprzedam: Passat B-5, 1.9 TDI 1997 rok, nowe tarcze i klocki, linki hamulcowe, stan super, przegląd do III 2023r. Tel. 792 184 795
- Alufelgi 18" z oponami na 5 otworów (śrub), 4 sztuki, komplet, stan bdb. Tel. 602 180 912
- Kupię półkę bagażnika do Opla Meriva. Tel. 790 532 060
- Prasa kostka, mała New Holland, sprawna technicznie, do siana i słomy. Tel. 884 639 376
- Kupię Golfa IV, tel. 571 488 502
- Sprzedam ciągnik C355 1973, po całkowitym remoncie. Tel. 571 488 502
- Sprzedam: obyspnik do ziemniaków, kultywator, obyspnik 3 - rzędowy do ziemniaków, 7-kolową przetrząszaczo - zgrabiarke, kopaczkę 1-rzędową, cyrkułarkę z silnikiem. Tel. 537 996 979.
- Siewnik 2 m. do zboża, wóz kon-

ny z zaczepem do ciągnika, koparka do ziemniaków "gwiazda". Tel. 515 601 266

- ☛ Sprzedam opony Klebers 195x60x15, w dobrym stanie, 300 zł. Tel. 602 247 516
- ☛ Sprzedam ciągnik C-355, rok prod. 1973, po całkowitej odbudowie. Tel. 571 488 502
- ☛ Grabarka 7-gwiazdowa ciągnikowa. Tel. 884 639 376
- ☛ Sprzedam Volkswagena Golfa 1999 rok, 1.9 TDI, opłaty, przegląd VII 22, 2,900 zł. Tel. 515 292 504
- ☛ Sprzedam siłownik hydrauliczny (duża siła podnoszenia oraz części do syreny). Tel. 602 180 912
- ☛ Sprzedam: Ursus 330 z narzędziami, koparkę, przyczepę samochodową, Tel. 535 244 848 lub 784 688 722
- ☛ Sprzedam samochody: Opel Astra, Vectra, Suzuki. Tel. 535 244 848 lub 784 688 722



OKNO-SPEC

Przemysłowa 4"C"

22-400 Zamość

tel. 84 627 29 55, kom. 512 370 277

e-mail: biuro@oknospec.pl

[f /oknospec](https://www.facebook.com/oknospec)

www.oknospec.pl

SALON DRZWI

Stalprodukt



BRAMY GARAZOWE



- OKNA PCV/ALUMINIUM/DREWNO
- DRZWI ZEWNĘTRZNE (DOSTĘPNE OD RĘKI) STAL/DREWNO
- DRZWI WEWNĘTRZNE (DOSTĘPNE OD RĘKI)
- BRAMY GARAZOWE
- ROLETY ZEWNĘTRZNE ANTYWŁAMANIOWE
- ŻALUZJE ALUMINIOWE I DREWNIANE



PASSIVE



Przemysłowa

Kułuskiego

GALERIA TWIERDZA

STRAŻ POŻARNA

OKNO-SPEC



Poznam przyjaciółkę, mam 59 lat. Tel. 663 483 977

Katolik, 52 lata, wolny; pozna panią do 55 lat, może być wdowa. Jestem bardzo samotny, z Zamościa, rencista. Tel 695 958 316

Wolny po 50-tce, samotny pozna panią wolną, na jesień życia. Niezależny pod każdym względem. Tel. 721 945 454

Jdęrzej - komandos z 6-tej brygady powietrzno-desantowej (służyłem w czerwonych beretach), lat 54, zwiąże się na stałe z kobietą, która mieszka na wsi, z dala od cywilizacji. Tel. 507 530 822

Wdowiec emeryt samotny pozna Panią w stosownym wieku, 22-400. Tel. 602 247 516

60+ z nadwagą, pozna partnera
zmotoryzowanego z poczuciem hu-
moru, lubiącego przyrodę, spaceru. Tel.
782 488 541

Kawaler 77 lat pozna Panią w podob-
nym wieku, cel - stały związek. Tel.
720 648 517

Kawaler przed 30-stką, wyższe wy-
kształcenie, poszukując dziewczyny.
Tel. 729 479 563

Wydawca:
Agnieszka Ciurysek
Kurier Zamojski
adres do korespondencji:
Nowy Kurier Zamojski
Kalinowice 157i
22-400 Zamość
akcja@kurierzamojski.pl

Biuro ogłoszeń i reklamy:

nowy kurier
ZAMOJSKI

Tomasz Krywionek
730 210 777,

reklama@kurierzamojski.pl
730 210 777

www.kurierzamojski.pl

Druk:
ZPR Media SA,
ul. Jubilerska 10,
04-190 Warszawa

Grafika i DTP
EvilPixel

Rozwiązanie krzyżówki wraz z wyciętym kuponem #48, prosimy wystać na podany adres w terminie 7 dni od daty wydania: Nowy Kurier Zamojski, Kalinowice 157i, 22-400 Zamość lub dostarczyć do naszych skrzynek przy stojakach z gazetami: (D.H. Agora, Hotel Jubilat, D.T. Hetman, Galeria Revia Park)

E.Leclerc

Atrakcyjną nagrodę ufundował hipermarket E.Leclerc Zamość

Atrakcyjną nagrodę za rozwiązanie krzyżówki #46/2022: „Szeroki beżowy szalik”, ufundował hipermarket E.Leclerc Zamość. Upominek otrzyma Pani Katarzyna Portka z Zamościa. Gratulujemy! Nagrodę można odebrać do 6 grudnia 2022 roku w punkcie informacyjnym hipermarketu E.Leclerc Zamość przy ulicy Prymasa Stefana Wyszyńskiego 13.

POZIOMO: 1) rzeka w Schenectady; 4) coroczna inwentaryzacja w sklepie; 8) strój karnawałowy; 13) samochód; 14) cienki, długi makaron; 16) lokal z rezerwacjami na Sylwestra; 17) północny w Arktyce; 18) trunki z sokiem; 20) beszamel i szodon; 21) pole po zebranych łnie; 23) Hirohito lub Napoleon; 24) lżejsza od pierzyny; 25) łąka dla owiec; 27) napisał „Filet z mandragory”; 29) piosenka, hit karnawału; 31) przybywają na Sylwestra; 35) robiony u wizażystki; 36) Doumergue, były prezydent Francji; 37) żona Orfeusza; 38) kroniki, roczniki dawniej.

PIONOWO: 1) izraelski wywiad; 2) tłuszcianka żelazna, drzewo; 3) w nich szampan; 5) Makower z powieści Orzeszkowej; 6) mniej niż hektar; 7) herbata dla anglików; 9) „... do młodości” Mickiewicza; 10) największe jezioro Gwatemali; 11) dowodowy lub genetyczny; 12) największa wyspa Azji; 15) woźa gości w karnawale; 19) płynie korytem; 22) inaczej zapusty; 24) niejedna po deszczu; 25) rzeźba inaczej; 26) wznoszony szampanem; 28) wojenny lub upojenia; 30) Fleming, twórca Jamesa Bonda; 32) podobne do pszczoł; 33) Europejska Agencja Leków; 34) ariadny lub pajęcza.

Litery z pól od 1 do 18 utworzą hasło:

E.Leclerc

Oferta ważna
od 29.11 do 11.12.2022 r.

Grainia Drzewców

DWIE KOLORY POŁĄCZONE NAPAMI

99⁹⁹ 1 szt.
Koldra Cztery Pory Roku
140 x 200 cm / 160 x 200 cm
200 x 220 cm - 129⁹⁹
wypełnienie: 100% poliestru silikonowego
tkanina: 100% poliestru (mikrofibril)
mix wzorów i kolorów

39⁹⁹ 1 szt.
Sweter dziecięcy
roz. 3-14 lat
Damski/męski - 59⁹⁹
roz. 34 - 52/roz. S - 2XL
mix wzorów i kolorów

39⁹⁹ 1 szt.
Zegar wiszący
25 cm, złoty

149⁹⁹ 1 kpl.
3 noże w bloku
Functional Form
Fiskars
zestaw zawiera: noż szefa kuchni 20 cm,
santoku 16 cm, do warzyw 11 cm

**BĄDŹ NA BIEŻĄCO
Z NASZYM PROMOCJAMI**

ZESKANUJ I SPRAWDŹ



leclerc.pl



KUPON

48
(381)

E.Leclerc

KRZYŻÓWKA

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI

KALENDARZ NAJBLIŻSZYCH WYDARZEŃ

30 listopada (środa), godz. 16.00: spotkanie z Agatą Tuszyńską - Książnica Zamojska, ul. Kamienna 20,

1 grudnia (czwartek), godz. 17.00: dr Jacek Feduska „Ród Zamojskich Herbu Jelita” - Kawiarnia Mazagran, ul. Pereca 16,

3 grudnia (sobota), godz. 10.00: Jarmark Świąteczny - Rynek Wielki,

3 grudnia (sobota), godz. 10.00: Grudniowe Spotkania Recytatorskie „Recytacje z dynamitem”, Zamojski Dom Kultury, ul. Partyzantów 13,

3 grudnia (sobota), godz. 14.00 - 16.00: Spotkanie po zamojsku (wystawa, degustacja i warsztaty) - Zamojski Dom Kultury, ul. Partyzantów 13,

4 grudnia (niedziela), godz.



10.00: Jarmark Świąteczny - Rynek Wielki,

6 grudnia (wtorek): Mikołajkowa Zabawa na lodzie - lodowisko na Ryнку Wielkim,

7 grudnia (środa), godz. 17.00: „Palcem po mapie. Namibia” - Zamojski Dom Kultury, ul. Partyzantów 13,

10 grudnia (sobota), godz. 13.00: Bitwa o Zamość - Rynek Wielki,

14 grudnia (środa), godz. 17.00: rodzinne warsztaty makramy - Zamojski Dom Kultury, ul. Partyzantów 13,

16 grudnia (piątek), godz. 17.00: Wieczór Dobroczynności pn. „Razem dla Nadziei” - Rodzinny Dom „Krok za Krokiem”, ul. Kresowa 24,

18 grudnia (niedziela), godz. 15.00: Wigilia dla Mieszkańców - Rynek Wielki,